

Narody nie dopuszczają do powrotu „zimnej wojny” Apel Biura Światowej Rady Pokoju

WIEDEN. Sesja Biura Światowej Rady Pokoju uchwaliła apel skierowany do światowej opinii publicznej w związku ze zbliżającą się konferencją ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw w Genewie. Apel głosi: Konferencja szefów rządów czterech mocarstw, która się odbyła w Genewie w lipcu br., spowodowała poważną zmianę w atmosferze między narodowej. Konferencja ta odzwierciedliła dążenia narodów. Opinia publiczna nie zgodziła się nigdy na zniweczenie pierwszych osiągniętych rezultatów, nie zadowolili się zwykłą przerwą w „zimnej wojnie”.

Porozumienie nawet na krótko nie wystarczy, jeśli tylko osiągnięte — powinno być osiągnięte. „możliwi to dalsze postępy. Porozumienie w sprawie bezpieczeństwa umożliwiłoby rozwiązanie problemu rozbrojenia i przyspieszyłoby rozwiązanie sprawy zjednoczenia Niemiec. Jeśli chodzi o rozbrojenie, to punkty widzenia o tyle się zbliżyły, że porozumienie zależy obecnie tylko od dobrej woli rządów. W sprawie rozszerzenia kontaktów międzynarodowych pierwsze kroki zostały już zrobione. Opinia publiczna nie dopuściła do tego, by podczas konferencji w Genewie brak porozumienia co do któregośkolwiek punktu porządku dziennego przekreślił dotychczasowe osiągnięcia i był pretekstem do stordowania konferencji.

Dziś, kiedy oddalilo się uczucie strachu, kiedy osłabła nieufność, nie wolno dopuścić do tego, by nadal ciążyła nad nami zmora „zimnej wojny”. Ludzie nie ma takich problemów, które nie dałyby się rozwiązać drogą rokowań.

Stosunki między Pakistanem a Afganistanem

MOSKWA (PAP). — Jak donosi Agencja TASS na podstawie wiadomości prasowych z Kabul, premier Afganistanu Muhammad Daud wysłał do premiera Pakistanu Muhammada Ali pismo zawierające propozycję odbycia w najbliższym czasie spotkania szefów rządów obu krajów w celu uregulowania napiętych stosunków powstałych między Afganistanem a Pakistanem.

DELHI (PAP). — Według wiadomości dziennika „Dawn” w Karaczi, premier Pakistanu przyjął propozycję rządu Afganistanu. Spotkanie obu premierów odbędzie się z początkiem listopada w Karaczi.

Starzy specje od bombardowań ludności obradują w Monachium

BERLIN (PAP). — 13 bm. w Monachium rozpoczęła się 3-dniowa konferencja ekspertów lotnictwa wojennego oraz ekspertów produkcji samolotów wojennych z Niemiec zachodnich, zrzeszonych w tzw. „Towarzystwie Naukowym dla Komunikacji Lotniczej”. W konferencji m. in. bierze udział 6 generałów ze zbiorowiska — marszałkiem „Luftwaffe” Kesselringiem, na czele. W obradach uczestniczą również znany hitlerowski konstruktor lotniczy Messerschmidt i eksperci lotniczy z 13 krajów zachodnio-europejskich.

TIRANA. — 13 października rozpoczął się w sali posiedzeń Zgromadzenia Ludowego w Tiranie IV Zjazd Związku Kobiet Albańskich z udziałem delegacji z organizacji kobiecych Związku Radzieckiego, Chińskiej Republiki Ludowej, Polski, Czechosłowacji, Rumunii, Węgier, NRD, Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, Francji, Włoch oraz przedstawicieli Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet.

NOWY JORK. — Do Tajpeh (Taiwan) — jak podaje prasa amerykańska — przybył nowy dowódca VII floty USA na Pacyfiku, wiceadmirał Stuart A. Ingersoll, który poprzednio pełnił obowiązki szefa sztabu Amerykańskiej Marynarki Wojennej na Atlantyku.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena 20 gr

ŁÓDZKI EXPRESS

ilustrowany

Rok III Łódź, sobota 15 października 1955 r. Nr 247 (661)

Polska, Jugosławia czy... Filipiny mają reprezentować Europę wschodnią w Radzie Bezpieczeństwa

Sześciokrotne głosowanie nie dało rezultatu Na wniosek delegacji ZSRR i W. Brytanii wybory odroczone do 18 października

NOWY JORK. W piątek 14 bm. o godz. 16.30 czasu warszawskiego rozpoczęło się w Zgromadzeniu Ogólnym ONZ głosowanie nad wyborem trzech nowych niestałych członków Rady Bezpieczeństwa na miejsce ustępujących — Brazylii, Nowej Zelandii i Turcji.

W pierwszym głosowaniu, w którym każdy z członków ONZ miał prawo głosować na trzech kandydatów, Kuba otrzymała 33 głosy, Australia 42, Polska 34, Filipiny 33, Iran 2, Syjam 2, Indonezja i Jugosławia po 1 głosie. Wymagana większość 2/3 głosów wyniosła 39. Wobec uzyskania przez Kubę i Australię tej większości, zostały one wybrane do Rady Bezpieczeństwa w pierwszym głosowaniu.

Następnie przystąpiono do wyborów trzeciego niestającego członka Rady, którym miało zostać — według porozumienia londyńskiego z 1946 r. — jedno z państw Europy wschodniej. Na miejsce to kandydowały jak wiadomo Filipiny i Polska.

W drugim głosowaniu za kandydaturą Filipin padło 35 głosów, a Polski — 23 głosy.

W trzecim głosowaniu liczba głosów oddanych za kandydaturę Filipin wzrosła do 38. Polska otrzymała 20 głosów. Ponieważ Filipinom zabrakło do wymaganej większości jednego głosu, zarządzono czwarte głosowanie, które dało następujące wyniki: Filipiny 36, Polska — 20 głosów. Dwa głosy okazały się nieważne.

Po czwartym głosowaniu przedstawiciel ZSRR zaproponował przerwę półgodziną. Delegat amerykański sprzeciwił się, jednakże większość delegacji poparła wniosek radziecki.

Po przerwie przystąpiono do piątego głosowania, przy czym Polska już nie kandydowała. W głosowaniu tym za kandydaturą Filipin padło 30 głosów, Jugosławii — 25 głosów.

W szóstym głosowaniu rezultaty były następujące: Filipiny — 29 głosów i Jugosławia — 28 głosów. Dwa głosy unieważniono.

Wobec tego, że sprawa wyboru trzeciego niestającego członka Rady Bezpieczeństwa, mimo sześciu głosowań nie została rozwiązana, przedstawiciel ZSRR Kuzniecow i przedstawiciel W. Brytanii wystąpili z wnioskiem o odroczenie głosowania na trzy dni. Ponieważ żadna z delegacji nie sprzeciwiła się temu wnioskowi, przewodniczący X sesji Zgromadzenia Ogólnego Maza uwzględnił wniosek delegatów ZSRR i W. Brytanii. Dalszy ciąg głosowania odbędzie się we wtorek 18 października.

W Afryce Północnej wrze

W górach Riff — zaciekle walki Akty sabotażu w Algierze

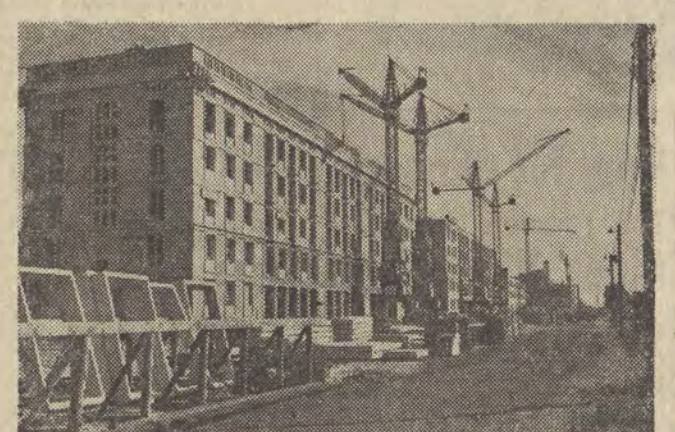
PARYŻ (PAP). — Zachodnie agencje prasowe donoszą: W górach Riff w dalszym ciągu trwają zaciekle walki między wojskami francuskimi a oddziałami powstańców. Mimo, że ofensywa francuska na tym terenie trwa już 13 dni, nie odniesiono w niej żadnych poważniejszych sukcesów. Oddziały partyzanckie nadal atakują francuskie kolumny i posterunki.

W niektórych miastach Maroka kolportowane są ulotki nawołujące ludność do walki o niepodległość. Ulotki te — jak podaje AFP — podpisane są wspólnie przez trzy organizacje: Armię Wyzwolenia „Maroka, Ruch Oporu Marokańskiego i Front Wyzwolenia Algieru.

W różnych miastach Maroka, m. in. w Casablance, dokonano nowej serii zamachów na obiekty wojskowe i policyjne.

W Algierze powstańcy dokonali licznych aktów sabotażu uszkadzając m. in. linie telefoniczne na granicy z Marokiem. W ciągu ostatnich 24 godzin policja francuska aresztowała 125 Algeryczyków.

PARYŻ (PAP). Agencja AFP podaje, że do Rabatu przybył zastępca ministra obrony USA — Burgess. Celem tej wizyty ma być inspekcja baz amerykańskich w Maroku.



Plan rządowy w Algierze: „przywrócenie porządku” i reformy

Faure postawił wniosek o votum zaufania GAULLIŚCI USIŁUJĄ spowodować upadek gabinetu

PARYŻ. W toku debaty nad polityką rządu francuskiego w Algierze głos zabrał premier Faure.

Analizując dzisiejszą sytuację w Algierze premier kładzie szczególny nacisk na „konieczność przywrócenia porządku”. Z drugiej jednak strony nie sądzi, by można było odwieść realizację wszelkich reform w oczekiwaniu na przywrócenie porządku.

Premier wzywa Zgromadzenie, by zajęło stanowisko wobec czterech następujących zagadnień: 1) ogólna polityka rządu wobec Algieru, 2) całokształt zarządczej natury gospodarczej i społecznej o charakterze krótkoterminowym (plan Soutasse-lea), 3) plan ekonomiczno-administracyjny zakreślony na dalszą metę, 4) sprawa pewnych posunięć politycznych mających zapewnić wolność wyborów w Algierze. Zdaniem Faure'a, plan ten nie jest wprawdzie sensacyjny, ale pozwala żywić nadzieję na „duże postępy”.

PARYŻ. Po całonocnej debacie premier Faure oświadczył o godzinie 5 minut 20 rano, że postawi formalne votum zaufania w sprawie algierskiej polityki rządu. Głosowanie ma odbyć się we wtorek przyszłego tygodnia.

Gdy w czwartek późnym wieczorem wznowiono debatę w Zgromadzeniu Narodowym, w przedmowie znajdowały się cztery projekty rezolucji. Jedynie rezolucja deputowanego radykalnego Gaborita aprobowwała w pełni politykę i działalność rządu. Pozostałe trzy rezolucje zgłoszone przez b. gaullistów, socjalistów i komunistów potępiały działalność rządu.

Rezolucja b. gaullistów opowiadała się w zasadzie za polityką gospodarczą i społeczną „integracji” Algieru. Jednakże po przemówieniu premiera Faure'a b. gaullistów wprowadzili do swej rezolucji poprawkę stwierdzającą, że „rząd nie jest w stanie zrealizować tej polityki”.

Jak wiadomo, b. gaullistów twierdzą, że jedynie rząd „oczyszczenia narodowego” bez premiera Faure'a może rozwiązać trudne i skomplikowane problemy stojące obecnie przed Francją.

PARYŻ. Dzienniki paryskie zapatrzą się pesymistycznie na ostateczny wynik debaty w sprawie Algieru. Jeśli chodzi o losy gabinetu Faure'a.

„Nowa groźba kryzysu rządu” zawisła nad Francją — pisze dziennik „L'Aurore”, a „Figaro” podkreśla, że wynik głosowania w sprawie votum zaufania dla rządu jest bardzo niepewny.

W szybkim tempie piękne bloki

Wznoszone metodą przemysłową z elementów prefabrykowanych dwa bloki mieszkalne na osiedlu bielskim w Warszawie zostają oddane do użytku jeszcze w roku bież.

Na zdjęciu: ogólny widok budowy. (O budowie budownictwa przemysłowego w Łodzi — patrz str. 3).

CAF — fot. Szyperko

Chłopi łowiccy przodują w dostawach ziemniaków

Przodujący w skupie zboża powiat Skierniewicki znajduje się w tej chwili o krok od pełnego rozliczenia się z państwem. Chłopi skierniewicki mają na swym koncie na dzień 12 bm. 99 proc. wykonania planu.

Duże zalety dla tego obciążają powiat w dostawach ziemniaków. Skupił on bowiem tylko 50,5 proc. przewidzianej ilości i został zdystansowany przez 3 inne powiaty.

Pierwsze miejsce w skupie ziemniaków zajmują obecnie chłopi łowiccy, którzy dostarczyli na punkt skupu 70,3 proc. planowanej ilości.

Najbardziej zaniedbali się w dostawach ziemniaków chłopi piotrkowscy i rawscy (30—34,8 proc.) oraz chłopi radomszczańscy i brzezińscy. Mimo nasilonego przebiegu wykopków w dalszym ciągu panują pustki na punktach skupu w tych powiatach. (h)

Powódź w Jugosławii

BELGRAD. Jak podaje radio belgradzkie, ulewne deszcze spowodowały powódź w Jugosławii — w zachodniej Bośni, w obwodzie autonomicznym Kosowo oraz w Macedonii. Powódź wyrzuciła ogromne straty materialne i spowodowała ofiary w ludziach.

W akcji ratowniczej biorą udział oddziały armii jugosłowiańskiej oraz liczne ekipy sanitarne i techniczne.

Premier Nasser na występie artystów radzieckich

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Kairu, że bawiąca w Egipcie grupa artystów radzieckich odnosi duże sukcesy. Na przedstawienie, które odbyło się 13 bm. w operze, przybył premier Egiptu Abdel Nasser, członkowie rządu egipskiego i oficerowie armii egipskiej.

Sport

TRASA IX WYŚCIGU POKOJU USTALONA

WARSZAWA (tel. wł.). — W Warszawie przez trzy dni obradował Sekretariat Wykonawczy Biura IX Wyścigu Pokoju.

W czasie obrad zatwierdzono trasę IX Wyścigu Pokoju, która liczy 2 192 km i podzielona została na 12 etapów. W tegorocznym Wyścigu start nastąpi 2 maja w Warszawie, meła — 15 maja w Pradze.

Trasa tegorocznego Wyścigu przebiegać będzie:

- 1 etap — 2 maj, dookoła Warszawy — 110 km;
- 2 etap — 3 maj, Warszawa — Łódź — 140 km;
- 3 etap — 4 maj, Łódź — Stalino — 215 km;
- 4 etap — 5 maj, Stalino — Wrocław — 185 km;
- 5 etap — 6 maj, dzień odpoczynku we Wrocławiu;
- 6 etap — 7 maj, Wrocław — Goerlitz — 175 km;
- 7 etap — 8 maj, Goerlitz — Berlin — 226 km;
- 8 etap — 9 maj, Berlin — Lipsk — 200 km;
- 9 etap — 10 maj, Lipsk — Karl Marx-Stadt — 187 km;
- 10 etap — 11 maj, dzień odpoczynku w Karl Marx-Stadt;
- 11 etap — 12 maj, Karl Marx-Stadt — Karlove Vary — 138 km;
- 12 etap — 13 maj, Karlove Vary — Tabor — 215 km;
- 13 etap — 14 maj, Tabor — Brno — 175 km;
- 14 etap — 15 maj, Brno — Praga — 226 km.

PIEKARZE CHOROZOWSKIEGO RUCHU POJADĄ DO FRANCJI

Ostatnie miesiące br. stoja pod znakiem ożywionych kontaktów międzynarodowych naszych sportowców z zawodnikami M. in. w przyszłym miesiącu piłkarze chorozowskiego Ruchu wyjadą na kilka spotkań do Francji. Program tournée chorowian przewiduje mecze w ośrodkach wychodźstwa polskiego we Francji oraz spotkanie z reprezentacją FSGT.

NA SZERMIERCZYCH MISTRZOSTWACH ŚWIATA

Na szermierczych mistrzostwach świata rozegrano finał we florecie żeńskim. Tytuł drużynowego mistrza świata zdobyli Węgry przed Francją, Włochami i ZSRR.

List D. Eisenhowera do N. A. Bułganina

(Odpowiedź na list przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR z dnia 19 września 1955)

MOSKWA (PAP). Agencja TASS opublikowała następujący list prezydenta USA D. Eisenhowera do przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganina:

Do Jego Ekscelencji Mikołaja Bułganina, Przewodniczącego Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich!

Moskwa

Szanowny Panie Przewodniczący! Pragnę podziękować za list Pana z dnia 19 września 1955 roku na temat mojej propozycji genewskiej złożonej 21 lipca w sprawie wymiany informacji dotyczących obiektów wojskowych oraz zezwolenia na dokonywanie wzajemnego wywiadu lotniczego nad terytoriami obu naszych krajów.

W liście swym porusza Pan wiele kwestii i nie będę w stanie na nie odpowiedzieć, dopóki lekarze nie pozwolą mi poświęcić więcej czasu na sprawy państwowe niż w chwili obecnej. W każdym zaś razie wyczerpująca odpowiedź wymaga wstępnej pracy moich doradców. Praca ta jest w pełnym toku.

Pragnę jednak już dziś oświadczyć, iż na-

pawa mnie otucha fakt, że rozważa Pan tak wszechstronnie moją propozycję genewską. Mam nadzieję, że będziemy mogli zgodzić się na nią nie jako na środek uniwersalny, lecz — jak to oświadczyłem w Genewie — aby pokazać, iż żadna ze stron nie żywi zamiarów agresywnych i aby stworzyć tym samym nową atmosferę, w której znikłaby znaczna część istniejących obecnie obaw i podejrzeń. Będzie to już samo przez się cennym osiągnięciem. Sądzę, że umożliwi to w większym stopniu postęp w kierunku stworzenia ogólnych planów inspekcji, kontroli i redukcji zbrojeń, które odpowiadałyby gorącym aspiracjom naszych narodów i wszystkich narodów świata.

Nie zapominałem o pańskiej propozycji, dotyczącej rozmieszczenia grup inspekcyjnych w strategicznych punktach naszych krajów i jeśli uważa Pan, że pomoże to do stworzenia lepszej atmosfery, o której mówię, będziemy mogli dojść do porozumienia i w tej sprawie.

Złączam najlepsze życzenia i szczerze Panu oddany

Dwight D. Eisenhower
Denver, Colorado, 11 października 1955 r.

DYWIZJE ochotników chińskich opuszczają Koreę

PHENIAN. Jak donosi Centralna Agencja Telegraficzna Korei, ostatnio opuściło KRL-D 6 dywizji ochotników chińskich. W ciągu trzech dni — od 10 do 12 października — wycofano z Korei 11.196 ochotników chińskich.

W odpowiedzi na apel CRZZ



Zaloga Huty im. B. Bieruta w Częstochowie podjęła poważne zobowiązania zmierzające do przedterminowego wykonania Planu Sześciolatniego. M. in. stalownia da ponadplanowo ok. 15 tys. ton stali przez przeprowadzenie w IV kwartale br. 217 wytopów szybszych i 359 przyspieszonych. Odlewnia dostarczy dodatkowo 729 ton odlewów, walcownia — 888 ton wyrobów gotowych. Zmiana mistrza Stanisława Kochańskiego na wielkim piecu B-1 zobowiązała się dać do końca br. 510 ton surowki ponad plan.

Na zdjęciu: Stanisław Kochański ze swą brygadą, CAF fot. Seko

Z kraju

CO „NARWIK” WIEZIE DO WIETNAMU?

W piątek, 14 bm., wyszedł z portu w Gdyni w rejs do Hainfonu statek Polskich Linii Oceanicznych s/s „Narwik”. Rejs ten otwiera stałą łączność żeglowną między portami polskimi i Wietnamskiej Republiki Demokratycznej. Poza obsługę własnych potrzeb importu i eksportu, statki polskie obsługiwać będą również import i eksport Wietnamskiej Republiki Demokratycznej.

W pierwszym rejsie statek „Narwik” wiezie do WRD polskie instrumenty muzyczne, radioodbiorniki, adaptory, płyty oraz książki. W ładowni statku znajduje się również parowóz wąskotorowy — dar kolejarzy polskich dla kolejarzy Wietnamskiej Republiki Demokratycznej.

PRZEDSTAWICIELE STUDENTÓW POLSKICH WYJECHALI DO EISENACH NA TRADYCYJNE UROČYSTOŚCI STUDENCKIE

Na zaproszenie Centralnej Rady Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ) wyjechali do NRD przedstawiciele studentów polskich: W. Adamski — kierownik Wydziału Zagranicznego Rady Naczelnej ZSP i studentka Politechniki Warszawskiej R. Pachowska.

Wczoraj oni udali w dorocznych tradycyjnych uroczystościach studenckich, która odbyła się w dniach od 14 do 16 października br. na zamku Wartburg w Eisenach.

OBFITE ZBIORY GRZYBÓW

Już od kilku lat nie notowano w naszych lasach tak wielkiej ilości grzybów, jaka pojawia się w ciągu ostatnich kilku tygodni. Toteż grzybobranie w tym roku przeszło wszelkie oczekiwania. Same tylko placówki Centralnego Zarządu Leśnej Produkcji Nierdzewnej skupują od zbieraczy blisko 100 ton grzybów dziennie. Grzyby te przeznaczane są głównie na suszenie i przetwórstwo.

Indonezja

Partie polityczne żądają utworzenia rządu koalicyjnego

MOSKWA. Agencja TASS donosi z Djakarty: 12 bm. w parlamencie indonezyjskim rozpoczęła się debata nad oświadczeniem rządowym, które złożył 7 bm. premier Indonezji Harahap. Większość deputowanych wystąpiła z ostrą krytyką polityki rządu.

Przywódca Partii Narodowej Mangunsakoro, podkreślił, że rząd powinien podać się do dymisji, ponieważ naród nie aprobuje jego programu.

Zastępca sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Indonezji Lukman oświadczył, że rząd obecny jest słaby, ponieważ nie są w nim reprezentowane takie wielkie partie, jak narodowa i komunistyczna. Wskazał on na konieczność utworzenia prawdziwego narodowego rządu koalicyjnego, opierającego się na całym narodzie.

Komitet obchodu 100 rocznicy śmierci Adama Mickiewicza powstał w Hamburgu

BERLIN. Jak podaje zachodnio-niemiecka agencja prasowa DPA, w Hamburgu powstał komitet pisarzy niemieckich w związku z przypadającą w tym roku setną rocznicą śmierci Adama Mickiewicza. Komitet stawia sobie za cel spopularyzowanie dzieł poety polskiego w Republice Federalnej.

Komitet pomagać będzie w przygotowaniu do druku „Pana Tadeusza” w języku niemieckim oraz niektórych utworów wybranych Mickiewicza.

Wizyta okrętów brytyjskich w ZSRR

Około 1000 marynarzy angielskich dziennie będzie zwiedzało Leningrad

MOSKWA. Do portu leningradzkiego zawinęły 12 bm. okręty wojenne płynące pod flagą dowódcy floty brytyjskiej, admirała Michaela Denny. 13 bm. admirał M. Denny zorganizował na lotniskowcu „Triumph” konferencję prasową, na którą przybyli dziennikarze radzieccy i zagraniczni.

— Jest to pierwsza wizyta angielskich okrętów wojennych od 9 lat — powiedział M. Denny. — Przypłynęliśmy na okrętach czterech typów, aby mieszkańcy i marynarze mogli zobaczyć największą flotę różnych statków. Wizyta ta, złożona Leningradowi i narodowi ZSRR, jest również wizytą złożoną marynarce wojennej Związku Radzieckiego.

Następnie admirał M. Denny oświadczył, że podczas pobytu okrętów w Leningradzie na brzeg będzie schodziło dziennie 800—1200 oficerów i marynarzy angielskich. Ludność Leningradu będzie mogła bez ograniczeń zwiedzać okręty angielskie.

— Dzięki wizycie marynarze angielscy i mieszkańcy Leningradu będą mieli okazję lepiej się poznać.

13 bm. admirał Denny złożył wizytę dowódcy bazy marynarki wojennej admirałowi I. I. Bainkowowi, komendantowi gar-

„Straszny dwór” sfilmowany na Białorusi

13 bm. prasa indonezyjska opublikowała oświadczenia Centralnej Federacji Zw. Zaw. Indonezji oraz wielu organizacji chłopskich, kobiecych i młodzieżowych, domagające się dymisji obecnego rządu.

13 bm. prasa indonezyjska opublikowała oświadczenia Centralnej Federacji Zw. Zaw. Indonezji oraz wielu organizacji chłopskich, kobiecych i młodzieżowych, domagające się dymisji obecnego rządu.

W obliczu konferencji 4 ministrów w Genewie

BRENTANO lansuje starą koncepcję — zjednoczenie Niemiec bez rozmów z NRD

BERLIN. — Minister spraw zagranicznych Niemieckiej Republiki Federalnej von Brentano powrócił niedawno ze Stanów Zjednoczonych do NRF. W czasie pobytu w USA przeprowadził on rozmowy z ministrami spraw zagranicznych trzech mocarstw zachodnich w związku ze zbliżającą się genewską konferencją ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw.

Dnia 13 bm. odbyła się w Bonn konferencja prasowa, na której von Brentano oświadczył m. in., że „wspólnie z ministrami spraw zagranicznych trzech mocarstw zachodnich do szli do przekonania, iż problem niemiecki oraz utworzenie systemu bezpieczeństwa zbiorowego powinno być traktowane jako najważniejszy punkt na konferencji genewskiej”. Moi rozmówcy są przekonani — powiedział Brentano — że obydwa te problemy są nierozdzielnie ze sobą związane.

W dalszym ciągu Brentano stwierdził, że Niemiecka Republika Federalna kontynuować będzie dotychczasową politykę zagraniczną. Wyowiedział się on przeciwko rozmowom z NRD z rądem NRD i wyraził pogląd, że przedstawiciele NRD nie należy dopuścić do udziału w konferencji genewskiej.

Brentano zakomunikował także, że w nadchodzącym tygodniu rozpoczyna się w Paryżu rozmowy między ambasadorami NRF i ZSRR na temat technicznych szczegółów związanych z wymianą ambasadorów obydwu państw.

Konferencja krajów Azji i Afryki w Kairze

LONDYN. — Jak donoszą z Kairu, rząd egipski zgodził się na to, by druga konferencja krajów Azji i Afryki odbyła się w Kairze w listopadzie 1956 r. Pierwsza konferencja tych krajów odbyła się w kwietniu br. w Bandungu.

List otwarty Zofii Kossak

W londyńskim „Życiu” ukazał się następujący list otwarty Zofii Kossak-Szczuckiej:

W numerze 22 tygodnika „Życie” p. Jan Bielatorowicz ogłosił artykuł zatytułowany „Dobraczyński”, pozostający w związku z wypowiedzią tegoż ostatniego, drukowaną w numerze 17 „Tygodnika Powszechnego” z dnia 24 kwietnia br. pod tytułem „Emigranci”.

Nie wchodząc na razie w ocenę wymienionego wyżej artykułu, pełnego nienawiści i emocjonalnych a nieściśle sformułowań — pragnę jedynie sprostować parę szczegółów, dotyczących mnie osobiście.

W odpowiedzi na twierdzenie Dobraczyńskiego, że Zofia Kossak w ciągu dziesięciu lat emigranckiego życia napisała jedną książkę „Przymierze” — p. Bielatorowicz pisze: „Zofia Kossak... napisała i wydała „W otchłani”, nową wersję „Błogosławionej winy”, — „Przymierze”, — „Kielich krwi” i „Rok Polski”.

Niemal wszystkie tomy obzerne, kilkusetstronicowe. Na warsztacie ma nową powieść o tematyce biblijnej.

Stwierdzam niniejszym, że w tym wypadku Jan Dobraczyński jest znacznie bliższy prawdy, niż Jan Bielatorowicz.

„Z otchłani” napisane było w kraju zimą 1944—45 roku. „Błogosławiona wino” jest przeróbką dawnej rzeczy. „Rok Polski” to zbiór pogadek, powstały dzięki temu, że zamówiło je radio Free Europe w Monachium. „Kielich krwi” stanowi małą broszurkę, której treść zmieściła się w ramach jednej audycji tegoż radia monachijskiego.

Na warsztacie nie mam powieści biblijnej. Miałam ją, lecz już przed kilku laty zarzuciłam wobec materialnych trudności prowadzenia tej pracy.

Jedną tylko pozycję przeczytały obaj miłośnicy. Jest nią „Oblicze matki”, książka usiłująca odnaleźć linię rozwoju Polski na przestrzeni tysiąca lat. Pisałam ją w roku 1948. Wyrażałam w niej pogląd, że przyczyną nieszczęść Polski był fakt odwrócenia się od Wschodu, miast korzystając z postawienia nas przez Boga na pomoście dzielącym dwa światy, wyciągać życie dłońmi zarówno na Wschód, jak na Zachód. W wyniku tego błędu zamiast stać się cennym punktem wyjścia do dobrego materialnego i

O czym mówiono w Komisji Politycznej ONZ

★ Utworzenie Międzynarodowej Agencji do Spraw Energii Atomowej ★ Problem rozwoju energetyki atomowej

NOWY JORK (PAP). W czwartek Komisja Polityczna kontynuowała dyskusję nad sprawą pokojowego wykorzystania energii atomowej.

Pierwszy zabrał głos minister spraw zagranicznych Czechosłowacji David omawiając na wstępie osiągnięcia swego kraju w dziedzinie pokojowego wykorzystania energii atomowej. Mówca stwierdził, że w chwili obecnej w Czechosłowacji stosuje się przeszło 20 rodzajów izotopów,

jednakże główny nacisk kładzie się na wykorzystanie atomu jako źródła energii elektrycznej w związku z szybkim rozwojem przemysłu.

Stwierdzając, że w ciągu najbliższych 10—15 lat zapotrzebowanie Czechosłowacji na energię elektryczną wzrastać będzie o 10—15 proc. rocznie, mówca podkreślał pomoc Związku Radzieckiego, okazywaną Czechosłowacji w dziedzinie pokojowego rozwoju energii atomowej. Czechosłowacja otrzymała w drodze od ZSRR doświadczalny reaktor atomowy oraz akcelerator. W ciągu najbliższych 5 lat ZSRR pomoże Czechosłowacji w budowaniu i uruchomieniu dużej elektrowni atomowej oraz dostarczy wyposażenia niezbędnego do budowy w następnych latach dalszych elektrowni o napędzie atomowym. W roku 1970 elektrownie atomowe w Czechosłowacji pokrywać będą jedną trzecią całego zapotrzebowania kraju na energię elektryczną.

W dalszym ciągu swego przemówienia min. David m. in. podkreślał, iż Czechosłowacja przywiązuje duże znaczenie do utworzenia międzynarodowej agencji do spraw energii atomowej, jako do forum współpracy między narodowej w dziedzinie badań atomowych i wypowiada się w zasadzie za rychłym jej utworzeniem. Mówca stwierdza, iż do udziału w pracach agencji winny być dopuszczone wszystkie państwa niezależnie od tego, czy są członkami Organizacji Narodów Zjednoczonych lub jej agencji wyspecjalizowanych, czy też nie. David stwierdza również, że z uwagi na to, iż działalność agencji dotyczy bezpośrednio bezpieczeństwa narodów, powinna być ona utworzona na ramach ONZ oraz że stosunek wzajemny między agencją a poszczególnymi organami ONZ powinien być ustalony w toku obecnej dyskusji w Komisji Politycznej.

Z kolei zabrał głos delegat Unii Południowo-Afrykańskiej Du Plessis, podkreślając, że genewska konferencja uczonych przeszła wszelkie oczekiwania. Oświadczył on, iż Unia Południowo-Afrykańska poprze wszelkie propozycje przewidujące zwolnienie w przyszłości podobnych konferencji.

Delegat Norwegii Lunde wypowiedział się za kontynuowaniem działalności Komisji Doradczej i rozszerzeniem jej funkcji w myśl sugestii wysuniętych przez sekretarza generalnego w sprawozdaniu z przebiegu genewskiej konferencji do spraw pokojowego wykorzystania energii atomowej. Stwierdził on, że planowana agencja do spraw energii atomowej powinna być jak najściślej związana z Organizacją Narodów Zjednoczonych.

Delegat Belgii poinformował komisję, że pierwszy belgijski reaktor doświadczalny zostanie uruchomiony na wiosnę przyszłego roku. Mówca zaznaczył, że wobec ogromnych kosztów budowy reaktorów w upływie wieloletnim energia atomowa zajmie w Belgii miejsce dominujące.

Delegat Turcji Sarper poparł koncepcję zwolnienia nowej konferencji międzynarodowej w rodzaju genewskiej konferencji uczonych i wypowiedział się za kontynuowaniem działalności Komisji Doradczej. Poparł on pogląd delegacji brytyjskiej, że utworzenie planowanej agencji do spraw energii atomowej nie wyklucza innych metod pomocy w tej dziedzinie.

Delegat Grecji Karamanlis poparł koncepcję utworzenia międzynarodowej agencji do spraw energii atomowej i wypowiadał się za kontynuowaniem działalności Komisji Doradczej. Poparł on pogląd delegacji brytyjskiej, że utworzenie planowanej agencji do spraw energii atomowej nie wyklucza innych metod pomocy w tej dziedzinie.

Delegat Francji De Gaulle poparł koncepcję utworzenia międzynarodowej agencji do spraw energii atomowej i wypowiadał się za kontynuowaniem działalności Komisji Doradczej. Poparł on pogląd delegacji brytyjskiej, że utworzenie planowanej agencji do spraw energii atomowej nie wyklucza innych metod pomocy w tej dziedzinie.

Delegat Włochów De Gasperi poparł koncepcję utworzenia międzynarodowej agencji do spraw energii atomowej i wypowiadał się za kontynuowaniem działalności Komisji Doradczej. Poparł on pogląd delegacji brytyjskiej, że utworzenie planowanej agencji do spraw energii atomowej nie wyklucza innych metod pomocy w tej dziedzinie.

Delegat Jugosławii Stojanović poparł koncepcję utworzenia międzynarodowej agencji do spraw energii atomowej i wypowiadał się za kontynuowaniem działalności Komisji Doradczej. Poparł on pogląd delegacji brytyjskiej, że utworzenie planowanej agencji do spraw energii atomowej nie wyklucza innych metod pomocy w tej dziedzinie.

Delegat Argentyny Perón poparł koncepcję utworzenia międzynarodowej agencji do spraw energii atomowej i wypowiadał się za kontynuowaniem działalności Komisji Doradczej. Poparł on pogląd delegacji brytyjskiej, że utworzenie planowanej agencji do spraw energii atomowej nie wyklucza innych metod pomocy w tej dziedzinie.

Delegat Indonezji Sukarno poparł koncepcję utworzenia międzynarodowej agencji do spraw energii atomowej i wypowiadał się za kontynuowaniem działalności Komisji Doradczej. Poparł on pogląd delegacji brytyjskiej, że utworzenie planowanej agencji do spraw energii atomowej nie wyklucza innych metod pomocy w tej dziedzinie.

Delegat Egiptu Nasser poparł koncepcję utworzenia międzynarodowej agencji do spraw energii atomowej i wypowiadał się za kontynuowaniem działalności Komisji Doradczej. Poparł on pogląd delegacji brytyjskiej, że utworzenie planowanej agencji do spraw energii atomowej nie wyklucza innych metod pomocy w tej dziedzinie.

Delegat Pakistanu Khan poparł koncepcję utworzenia międzynarodowej agencji do spraw energii atomowej i wypowiadał się za kontynuowaniem działalności Komisji Doradczej. Poparł on pogląd delegacji brytyjskiej, że utworzenie planowanej agencji do spraw energii atomowej nie wyklucza innych metod pomocy w tej dziedzinie.

Delegat Filipin Quirón poparł koncepcję utworzenia międzynarodowej agencji do spraw energii atomowej i wypowiadał się za kontynuowaniem działalności Komisji Doradczej. Poparł on pogląd delegacji brytyjskiej, że utworzenie planowanej agencji do spraw energii atomowej nie wyklucza innych metod pomocy w tej dziedzinie.

Delegat Indonezji Sukarno poparł koncepcję utworzenia międzynarodowej agencji do spraw energii atomowej i wypowiadał się za kontynuowaniem działalności Komisji Doradczej. Poparł on pogląd delegacji brytyjskiej, że utworzenie planowanej agencji do spraw energii atomowej nie wyklucza innych metod pomocy w tej dziedzinie.

Delegat Egiptu Nasser poparł koncepcję utworzenia międzynarodowej agencji do spraw energii atomowej i wypowiadał się za kontynuowaniem działalności Komisji Doradczej. Poparł on pogląd delegacji brytyjskiej, że utworzenie planowanej agencji do spraw energii atomowej nie wyklucza innych metod pomocy w tej dziedzinie.

Delegat Pakistanu Khan poparł koncepcję utworzenia międzynarodowej agencji do spraw energii atomowej i wypowiadał się za kontynuowaniem działalności Komisji Doradczej. Poparł on pogląd delegacji brytyjskiej, że utworzenie planowanej agencji do spraw energii atomowej nie wyklucza innych metod pomocy w tej dziedzinie.

Delegat Filipin Quirón poparł koncepcję utworzenia międzynarodowej agencji do spraw energii atomowej i wypowiadał się za kontynuowaniem działalności Komisji Doradczej. Poparł on pogląd delegacji brytyjskiej, że utworzenie planowanej agencji do spraw energii atomowej nie wyklucza innych metod pomocy w tej dziedzinie.

Delegat Indonezji Sukarno poparł koncepcję utworzenia międzynarodowej agencji do spraw energii atomowej i wypowiadał się za kontynuowaniem działalności Komisji Doradczej. Poparł on pogląd delegacji brytyjskiej, że utworzenie planowanej agencji do spraw energii atomowej nie wyklucza innych metod pomocy w tej dziedzinie.

Delegat Egiptu Nasser poparł koncepcję utworzenia międzynarodowej agencji do spraw energii atomowej i wypowiadał się za kontynuowaniem działalności Komisji Doradczej. Poparł on pogląd delegacji brytyjskiej, że utworzenie planowanej agencji do spraw energii atomowej nie wyklucza innych metod pomocy w tej dziedzinie.

Delegat Pakistanu Khan poparł koncepcję utworzenia międzynarodowej agencji do spraw energii atomowej i wypowiadał się za kontynuowaniem działalności Komisji Doradczej. Poparł on pogląd delegacji brytyjskiej, że utworzenie planowanej agencji do spraw energii atomowej nie wyklucza innych metod pomocy w tej dziedzinie.

Delegat Filipin Quirón poparł koncepcję utworzenia międzynarodowej agencji do spraw energii atomowej i wypowiadał się za kontynuowaniem działalności Komisji Doradczej. Poparł on pogląd delegacji brytyjskiej, że utworzenie planowanej agencji do spraw energii atomowej nie wyklucza innych metod pomocy w tej dziedzinie.

Delegat Indonezji Sukarno poparł koncepcję utworzenia międzynarodowej agencji do spraw energii atomowej i wypowiadał się za kontynuowaniem działalności Komisji Doradczej. Poparł on pogląd delegacji brytyjskiej, że utworzenie planowanej agencji do spraw energii atomowej nie wyklucza innych metod pomocy w tej dziedzinie.

Delegat Egiptu Nasser poparł koncepcję utworzenia międzynarodowej agencji do spraw energii atomowej i wypowiadał się za kontynuowaniem działalności Komisji Doradczej. Poparł on pogląd delegacji brytyjskiej, że utworzenie planowanej agencji do spraw energii atomowej nie wyklucza innych metod pomocy w tej dziedzinie.

Delegat Pakistanu Khan poparł koncepcję utworzenia międzynarodowej agencji do spraw energii atomowej i wypowiadał się za kontynuowaniem działalności Komisji Doradczej. Poparł on pogląd delegacji brytyjskiej, że utworzenie planowanej agencji do spraw energii atomowej nie wyklucza innych metod pomocy w tej dziedzinie.

Delegat Filipin Quirón poparł koncepcję utworzenia międzynarodowej agencji do spraw energii atomowej i wypowiadał się za kontynuowaniem działalności Komisji Doradczej. Poparł on pogląd delegacji brytyjskiej, że utworzenie planowanej agencji do spraw energii atomowej nie wyklucza innych metod pomocy w tej dziedzinie.

Delegat Indonezji Sukarno poparł koncepcję utworzenia międzynarodowej agencji do spraw energii atomowej i wypowiadał się za kontynuowaniem działalności Komisji Doradczej. Poparł on pogląd delegacji brytyjskiej, że utworzenie planowanej agencji do spraw energii atomowej nie wyklucza innych metod pomocy w tej dziedzinie.

Delegat Egiptu Nasser poparł koncepcję utworzenia międzynarodowej agencji do spraw energii atomowej i wypowiadał się za kontynuowaniem działalności Komisji Doradczej. Poparł on pogląd delegacji brytyjskiej, że utworzenie planowanej agencji do spraw energii atomowej nie wyklucza innych metod pomocy w tej dziedzinie.

Delegat Pakistanu Khan poparł koncepcję utworzenia międzynarodowej agencji do spraw energii atomowej i wypowiadał się za kontynuowaniem działalności Komisji Doradczej. Poparł on pogląd delegacji brytyjskiej, że utworzenie planowanej agencji do spraw energii atomowej nie wyklucza innych metod pomocy w tej dziedzinie.

Delegat Filipin Quirón poparł koncepcję utworzenia międzynarodowej agencji do spraw energii atomowej i wypowiadał się za kontynuowaniem działalności Komisji Doradczej. Poparł on pogląd delegacji brytyjskiej, że utworzenie planowanej agencji do spraw energii atomowej nie wyklucza innych metod pomocy w tej dziedzinie.

Delegat Indonezji Sukarno poparł koncepcję utworzenia międzynarodowej agencji do spraw energii atomowej i wypowiadał się za kontynuowaniem działalności Komisji Doradczej. Poparł on pogląd delegacji brytyjskiej, że utworzenie planowanej agencji do spraw energii atomowej nie wyklucza innych metod pomocy w tej dziedzinie.

Delegat Egiptu Nasser poparł koncepcję utworzenia międzynarodowej agencji do spraw energii atomowej i wypowiadał się za kontynuowaniem działalności Komisji Doradczej. Poparł on pogląd delegacji brytyjskiej, że utworzenie planowanej agencji do spraw energii atomowej nie wyklucza innych metod pomocy w tej dziedzinie.

Delegat Pakistanu Khan poparł koncepcję utworzenia międzynarodowej agencji do spraw energii atomowej i wypowiadał się za kontynuowaniem działalności Komisji Doradczej. Poparł on pogląd delegacji brytyjskiej, że utworzenie planowanej agencji do spraw energii atomowej nie wyklucza innych metod pomocy w tej dziedzinie.

Delegat Filipin Quirón poparł koncepcję utworzenia międzynarodowej agencji do spraw energii atomowej i wypowiadał się za kontynuowaniem działalności Komisji Doradczej. Poparł on pogląd delegacji brytyjskiej, że utworzenie planowanej agencji do spraw energii atomowej nie wyklucza innych metod pomocy w tej dziedzinie.

Delegat Indonezji Sukarno poparł koncepcję utworzenia międzynarodowej agencji do spraw energii atomowej i wypowiadał się za kontynuowaniem działalności Komisji Doradczej. Poparł on pogląd delegacji brytyjskiej, że utworzenie planowanej agencji do spraw energii atomowej nie wyklucza innych metod pomocy w tej dziedzinie.

Delegat Egiptu Nasser poparł koncepcję utworzenia międzynarodowej agencji do spraw energii atomowej i wypowiadał się za kontynuowaniem działalności Komisji Doradczej. Poparł on pogląd delegacji brytyjskiej, że utworzenie planowanej agencji do spraw energii atomowej nie wyklucza innych metod pomocy w tej dziedzinie.

Delegat Pakistanu Khan poparł koncepcję utworzenia międzynarodowej agencji do spraw energii atomowej i wypowiadał się za kontynuowaniem działalności Komisji Doradczej. Poparł on pogląd delegacji brytyjskiej, że utworzenie planowanej agencji do spraw energii atomowej nie wyklucza innych metod pomocy w tej dziedzinie.

Delegat Filipin Quirón poparł koncepcję utworzenia międzynarodowej agencji do spraw energii atomowej i wypowiadał się za kontynuowaniem działalności Komisji Doradczej. Poparł on pogląd delegacji brytyjskiej, że utworzenie planowanej agencji do spraw energii atomowej nie wyklucza innych metod pomocy w tej dziedzinie.

Stwierdzając, że w ciągu najbliższych 10—15 lat zapotrzebowanie Czechosłowacji na energię elektryczną wzrastać będzie o 10—15 proc. rocznie, mówca podkreślał pomoc Związku Radzieckiego, okazywaną Czechosłowacji w dziedzinie pokojowego rozwoju energii atomowej. Czechosłowacja otrzymała w drodze od ZSRR doświadczalny reaktor atomowy oraz akcelerator. W ciągu najbliższych 5 lat ZSRR pomoże Czechosłowacji w budowaniu i uruchomieniu dużej elektrowni atomowej oraz dostarczy wyposażenia niezbędnego do budowy w następnych latach dalszych elektrowni o napędzie atomowym. W roku 1970 elektrownie atomowe w Czechosłowacji pokrywać będą jedną trzecią całego zapotrzebowania kraju na energię elektryczną.

Stwierdzając, że w ciągu najbliższych 10—15 lat zapotrzebowanie Czechosłowacji na energię elektryczną wzrastać będzie o 10—15 proc. rocznie, mówca podkreślał pomoc Związku Radzieckiego, okazywaną Czechosłowacji w dziedzinie pokojowego rozwoju energii atomowej. Czechosłowacja otrzymała w drodze od ZSRR doświadczalny reaktor atomowy oraz akcelerator. W ciągu najbliższych 5 lat ZSRR pomoże Czechosłowacji w budowaniu i uruchomieniu dużej elektrowni atomowej oraz dostarczy wyposażenia niezbędnego do budowy w następnych latach dalszych elektrowni o napędzie atomowym. W roku 1970 elektrownie atomowe w Czechosłowacji pokrywać będą jedną trzecią całego zapotrzebowania kraju na energię elektryczną.

W dalszym ciągu swego przemówienia min. David m. in. podkreślał, iż Czechosłowacja przywiązuje duże znaczenie do utworzenia międzynarodowej agencji do spraw energii atomowej, jako do forum współpracy między narodowej w dziedzinie badań atomowych i wypowiada się w zasadzie za rychłym jej utworzeniem. Mówca stwierdza, iż do udziału w pracach agencji winny być dopuszczone wszystkie państwa niezależnie od tego, czy są członkami Organizacji Narodów Zjednoczonych lub jej agencji wyspecjalizowanych, czy też nie. David stwierdza również, że z uwagi na to, iż działalność agencji dotyczy bezpośrednio bezpieczeństwa narodów, powinna być ona utworzona na ramach ONZ oraz że stosunek wzajemny między agencją a poszczególnymi organami ONZ powinien być ustalony w toku obecnej dyskusji w Komisji Politycznej.

Z kolei zabrał głos delegat Unii Południowo-Afrykańskiej Du Plessis, podkreślając, że genewska konferencja uczonych przeszła wszelkie oczekiwania. Oświadczył on, iż Unia Południowo-Afrykańska poprze wszelkie propozycje przewidujące zwolnienie w przyszłości podobnych konferencji.

Delegat Norwegii Lunde wypowiedział się za kontynuowaniem działalności Komisji Doradczej i rozszerzeniem jej funkcji w myśl sugestii wysuniętych przez sekretarza generalnego w sprawozdaniu z przebiegu genewskiej konferencji do spraw pokojowego wykorzystania energii atomowej. Stwierdził on, że planowana agencja do spraw energii atomowej powinna być jak najściślej związana z Organizacją Narodów Zjednoczonych.

Delegat Belgii poinformował komisję, że pierwszy belgijski reaktor doświadczalny zostanie uruchomiony na wiosnę przyszłego roku. Mówca zaznaczył, że wobec ogromnych kosztów budowy reaktorów w upływie wieloletnim energia atomowa zajmie w Belgii miejsce dominujące.

Delegat Turcji Sarper poparł koncepcję zwolnienia nowej konferencji międzynarodowej w rodzaju genewskiej konferencji uczonych i wypowiedział się za kontynuowaniem działalności Komisji Doradczej. Poparł on pogląd delegacji brytyjskiej, że utworzenie planowanej agencji do spraw energii atomowej nie wyklucza innych metod pomocy w tej dziedzinie.

Delegat Grecji Karamanlis poparł koncepcję utworzenia międzynarodowej agencji do spraw energii atomowej i wypowiadał się za kontynuowaniem działalności Komisji Doradczej. Poparł on pogląd delegacji brytyjskiej, że utworzenie planowanej agencji do spraw energii atomowej nie wyklucza innych metod pomocy w tej dziedzinie.

Delegat Francji De Gaulle poparł koncepcję utworzenia międzynarodowej agencji do spraw energii atomowej i wypowiadał się za kontynuowaniem działalności Komisji Doradczej. Poparł on pogląd delegacji brytyjskiej, że utworzenie planowanej agencji do spraw energii atomowej nie wyklucza innych metod pomocy w tej dziedzinie.

Delegat Włochów De Gasperi poparł koncepcję utworzenia międzynarodowej agencji do spraw energii atomowej i wypowiadał się za kontynuowaniem działalności Komisji Doradczej. Poparł on pogląd delegacji brytyjskiej, że utworzenie planowanej agencji do spraw energii atomowej nie wyklucza innych metod pomocy w tej dziedzinie.

Delegat Jugosławii Stojanović poparł koncepcję utworzenia międzynarodowej agencji do spraw energii atomowej i wypowiadał się za kontynuowaniem działalności Komisji Doradczej. Poparł on pogląd delegacji brytyjskiej, że utworzenie planowanej agencji do spraw energii atomowej nie wyklucza innych metod pomocy w tej dziedzinie.

Delegat Argentyny Perón poparł koncepcję utworzenia międzynarodowej agencji do spraw energii atomowej i wypowiadał się za kontynuowaniem działalności Komisji Doradczej. Poparł on pogląd delegacji brytyjskiej, że utworzenie planowanej agencji do spraw energii atomowej nie wyklucza innych metod pomocy w tej dziedzinie.

Delegat Indonezji Sukarno poparł koncepcję utworzenia międzynarodowej agencji do spraw energii atomowej i wypowiadał się za kontynuowaniem działalności Komisji Doradczej. Poparł on pogląd delegacji brytyjskiej, że utworzenie planowanej agencji do spraw energii atomowej nie wyklucza innych metod pomocy w tej dziedzinie.

Delegat Egiptu Nasser poparł koncepcję utworzenia międzynarodowej agencji do spraw energii atomowej i wypowiadał się za kontynuowaniem działalności Komisji Doradczej. Poparł on pogląd delegacji brytyjskiej, że utworzenie planowanej agencji do spraw energii atomowej nie wyklucza innych metod pomocy w tej dziedzinie.

Delegat Pakistanu Khan poparł koncepcję utworzenia międzynarodowej agencji do spraw energii atomowej i wypowiadał się za kontynuowaniem działalności Komisji Doradczej. Poparł on pogląd delegacji brytyjskiej, że utworzenie planowanej agencji do spraw energii atomowej nie wyklucza innych metod pomocy w tej dziedzinie.

Delegat Filipin Quirón poparł koncepcję utworzenia międzynarodowej agencji do spraw energii atomowej i wypowiadał się za kontynuowaniem działalności Komisji Doradczej. Poparł on pogląd delegacji brytyjskiej, że utworzenie planowanej agencji do spraw energii atomowej nie wyklucza innych metod pomocy w tej dziedzinie.

Delegat Indonezji Sukarno poparł koncepcję utworzenia międzynarodowej agencji do spraw energii atomowej i wypowiadał się za kontynuowaniem działalności Komisji Doradczej. Poparł on pogląd delegacji brytyjskiej, że utworzenie planowanej agencji do spraw energii atomowej nie wyklucza innych metod pomocy w tej dziedzinie.

Delegat Egiptu Nasser poparł koncepcję utworzenia międzynarodowej agencji do spraw energii atomowej i wypowiadał się za kontynuowaniem działalności Komisji Doradczej. Poparł on pogląd delegacji brytyjskiej, że utworzenie planowanej agencji do spraw energii atomowej nie wyklucza innych metod pomocy w tej dziedzinie.

Delegat Pakistanu Khan poparł koncepcję utworzenia międzynarodowej agencji do spraw energii atomowej i wypowiadał się za kontynuowaniem działalności Komisji Doradczej. Poparł on pogląd delegacji brytyjskiej, że utworzenie planowanej agencji do spraw energii atomowej nie wyklucza innych metod pomocy w tej dziedzinie.

By rosły nowe domy bez cegieł i zaprawy

Z wizytą na Dąbrowie

Prefabrykaty — przyszłość budownictwa

Nie trudno znaleźć na Dąbrowie betoniarńnię Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego. Ogromny dźwig z szerokim ruchomym ramieniem widoczny jest z daleka i spełnia w tym wypadku świetną rolę drogowskazu. Niemniej dobrze wypelnia swe zadanie zadanie przy produkcji elementów do budownictwa wielkopłytowego. Właśnie „na warsztacie” znajduje się płyty 163 x 3, 3 x, 16 a i 21.

14-osobowa brygada Erwina Kończaka wykonuje wszystkie prace związane z produkcją płyt. Kiedy w czerwcu br. rozpoczęło te prace, brygada, większa wówczas o 3 osoby, wykonywała tylko 10 płyt dziennie. Beton wożono wtedy taczkami i, chcąc wlewać go do form, budowano specjalne pochylnie. Gotowe płyty ładowano za pomocą... koparki przystosowanej do tego celu.

Dziś wystarczy, aby operator Jarmuż odpowiednio pokierował dźwigiem, a ten pojedzie posłusznie po szynach pod szopę, gdzie znajduje się betoniarńia, żelaznym ramieniem nabierze w pojemnik pożądaną porcję betonu i następnie wleje go w przygotowane formy.

Oto pojemnik pluje betonem do formy 16-a między ustawione pustaki akermanowskie i żelazo zbrojeniowe. Za chwilę już w ruch wprowadzi się urządzenie zwane wibratorem powierzchniowym. Drgający wibrator przy pomocy motoru ubija za pomocą wstrząsów beton i zagęszcza go. Nagle w powietrzu unosi się charakterystyczna woń palonej gumy. Z wibratora dymi się. Stop! Trzeba zatrzymać motor, coś w maszynie „nawaliło”. Niestety nie ma motorka zapasowego i teraz ubijanie odbywa

się przy pomocy... pukania młotkami w drewniane ściany formy.

Okazuje się, że motorki do wibratorów — to wąskie gardło produkcji płyt. Biuro produkcji pomocniczej posiada 6, a potrzebnych byłoby co najmniej 16. W dodatku motorki te psują się szybko. W IV kwartale mają nadejść 2 dalsze, ale będzie to przysyłowa kropa w morzu. Jak twierdzi dyr. Goldberg, kierownik biura produkcji pomocniczej ZBM, brak motorków do wibratorów to bolączka ogólnie polska. Swego czasu w Łodzi produkowano takie motorki. Z niewiadomych przyczyn jednak produkcja została wstrzymana. Warto byłoby więc pomyśleć o wprowadzeniu tego artykułu do produkcji.

— Od kiedy pracuje na budowie dźwig — mówi brygadysta Kończak — wykonujemy z brygadą, mniejszą o trzech ludzi, nie jak przedtem 10 a 40 płyt dziennie.

Czy to wystarczy? W odpowiedzi robotnicy pokazują ułożoną jedną na drugiej płytę. Jest ich w tej chwili pożądana ilość. Co trzy dni zabierane są na budowę. Czasem nawet zdarza się, że płyty leżą zbyt długo i nie ma ich już gdzie układać.

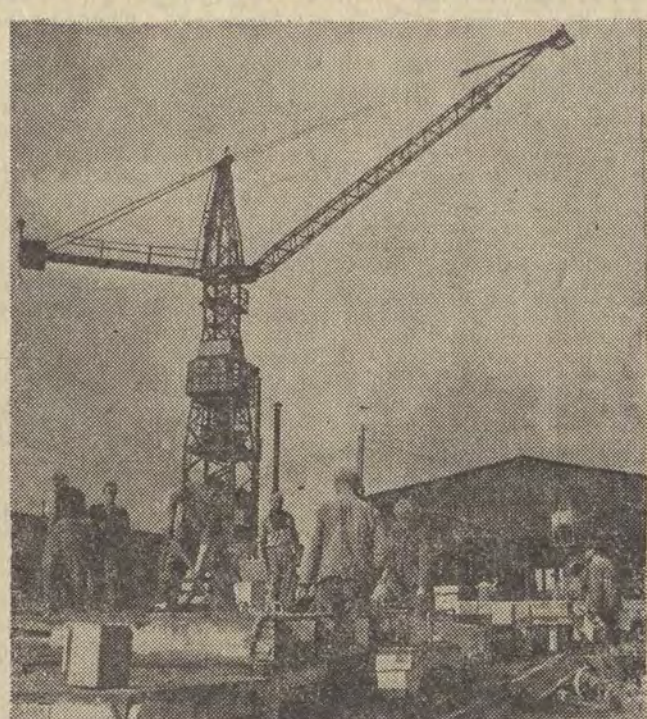
Mimo posiadania dźwigni produkują wielkich płyt odbywa się w tutejszej betoniarńi w prymitywnych

warunkach systemem tzw. polowym. Wszędzie obserwuje się prowizorkę. Cała produkcja zależna jest od pogody. Tegoroczna ładna, słoneczna i ciepła jesień sprzyja robocie, ale co będzie, gdy zacznie się plucha, a później mróz? Przecież produkcja odbywa się całkowicie pod gołym niebem! Tylko betoniarńia znajduje się w szopie.

O tym, co będzie dalej, nikt tu w betoniarńi nie wie nic pewnego. Niewiele więcej wie również dyr. Goldberg. Wiadome jest tylko, że produkować będzie się bez przerwy jak długo się da. Że nie wykluczone jest budowa jeszcze jednej prowizorycznej szopy, aby przykryć dachem plac, na którym powstają prefabrykowane płyty.

— O większych inwestycjach nie możemy myśleć — mówił dyr. Goldberg — gdyż na miejscu dzisiejszej prymitywnej betoniarńi ma powstać w najbliższym czasie nowoczesny zakład prefabrykatów, który zaopatrywać będzie budownictwo mieszkaniowe w wielkie płyty i elementy gotowe do budowy. W maju bawiła w związku z tym grupa inżynierów z Ministerstwa Budownictwa, która dokonywała obserwacji i pomiarów, potrzebnych do sporządzenia odpowiedniej dokumentacji technicznej dla nowego obiektu. Do dziś jednak nie jesteśmy bliższego o dokumentacji technicznej powiedzieć nie można.

Można więc zaryzykować twierdzenie, że w tym roku budowa nie rozpocznie się. Chodzi jednak o to, aby Ministerstwo dostarczyło dokumentację jak najszybciej, gdyż budowa zakładów w przy-



szłym roku jest paląca ze względu na zwiększone wymagania budownictwa i planowany rozwój budownictwa wielkopłytowego.

Musimy pamiętać, że bez budownictwa przemysłowego nie zrealizujemy ambitnych planów budowy coraz większej ilości izb mieszkalnych! A budownictwo przemysłowe uzależnione jest całkowicie od istnienia odpowiednich zakładów, wykonujących elementy prefabrykowane i wielkopłytowe.

Nieodłączną również do właściwego urządzenia zakładów jest jak najszybsza budowa bocznic kolejowej. Spra-

wa ciągnie się podobno od r. 1953 i była już rozpatrywana przez różne instancje, ale dotychczas nie posunęła się naprzód. Efekt taki, że brak bocznic przynosi rocznie około milion zł strat na transporcie, co podraża, rzecz jasna, koszty produkcji. Przy rozbudowie zakładów sprawa ta powinna być również uwzględniona. Ogromny zakład produkujący nie tylko wielkie płyty, ale również inne elementy betonowe jak belki i pustaki DMS, słupy ogrodzeniowe itp., musi mieć zapewnione odpowiednie połączenie ze stacją kolejową.

WACŁAW KASPRZAK

Dobry początek ale... nie więcej

O gospodarce surowcowej w spółdzielniach

Minał dzień 1 października — termin, w którym według uchwały Prezydium Rządu, powinny zostać wprowadzone techniczne normy zużycia surowców i materiałów pomocniczych w przemyśle. Dotąd najczęściej opierano się na normach statystycznych, obliczonych na podstawie dotychczasowego przeciętnego zużycia surowca. Ponieważ koszt surowca i materiałów pomocniczych jest często najpoważniejszym składnikiem kosztów własnych, więc wprowadzenie ścisłych norm technicznych jest niczym innym, jak walką o obniżkę kosztów produkcji.

Jak wygląda ta sprawa w spółdzielczych zakładach wytwórczych Łodzi?

Spółdzielnia pracy „Wzór”, produkująca artykuły dziewiarskie i luksusowe skarpety, używa jako surowca około dziewięciu ton przedzwydanej i bawełnianej miesięcznie. Przeciętnie odpadki wynoszą tu około 9 proc. przerabianego surowca. Znaczący to, że około 800 kg przedzwydanej miesięcznie zamienia się na odpadki. Czy to jest mało czy dużo?

Kierownik techniczny spółdzielni „Wzór”, Lambrecht, nie ma w tym względzie wątpliwości, ten procent odpadów zgadza się z normami, ustalonymi statystycznie na podstawie dotychczasowych doświadczeń, ale przy ścisłym normowaniu, przy dokładniejszym opracowaniu reżimu technologicznego dałoby go się na pewno zmniejszyć — może do 7 a może do 6 procent.

Dałoby to oszczędność co najmniej 180 kg przedzwydanej miesięcznie. Ileż to tysięcy par skarpet, ile szlak dzianiny mogłaby dodatkowo do-

starzyć co miesiąc sama tylko spółdzielnia „Wzór”? A ile inne tego rodzaju spółdzielnie?

Spółdzielnia „Wzór” zwraca się już o pomoc w opracowaniu norm technicznych do swoich władz nadrzędnych, tzn. do Krajowego Związku Spółdzielni Włókienniczych i Odzieżowych. Zrobić to może bowiem tylko ze spół fachowców o wysokich kwalifikacjach technicznych. Niestety — odpowiedzi jak dotąd nie ma.

Dużo lepiej przedstawia się ta sprawa w spółdzielniach dziewiarskich, podległych Łódzkiemu Związkowi Spółdzielni Pracy. Powołana w tym roku komisja rzeczoznawców w ciągu trzech miesięcy opracowała normy techniczne zużycia surowca, które przekazano już dnia 1 października do realizacji.

W innych branżach spółdzielczości pracy, jak np. w skórzanym, czy w konfekcyjnej, normy techniczne nie są nowością. Stosuje się je z powodzeniem od kilku lat. Spółdzielnie konfekcyjne, otrzymujące do produkcji nowy model płaszcza czy garnituru, otrzymują równocześnie opracowany przez wzorcowy reżim technologiczny, określający sposób wykroju i ilość potrzebnego materiału.

Ale i w tych normach zdarzają się nieścisłości, jak nam wykazano m. in. w spółdzielni „Przyszłość Robotnicza” na kilku przykładach. I tak niektóre normy na produkcję obuwia nowego przewidują stosunkowo dużą ilość skóry twardej na podszewę, a na odwrot — normy skóry na naprawę tego obuwia (szczególnie na naprawę obuwia dziecięcego) są zbyt skąpe. Wprawdzie w ogólnym rachunku to się na ogół wyrównuje, ponieważ całą skórą przykrawaną jest przez jedną centralną krawalnię, ale w każdym razie korekta tych norm jest konieczna.

Normy techniczne spełniają więc swoje zadanie, jeżeli będą one pod ciągłą kontrolą, która pozwoli je zmieniać i poprawiać w zależności od gatunków surowca otrzymywanego do produkcji — czego się np. dotąd w skórze nie uwzględnia — a także w zależności od ekonomiki poszczególnych wzorów i modeli oraz wprowadzonych ulepszeń technicznych.

To więc co zrobiła do tej pory łódzka spółdzielczość pracy, możemy uważać jedynie za dobry początek.

(les)

Czy posiadasz już dowód osobisty?

Dobiega końca wydawanie dowodów osobistych. Pewna część obywateli, lekceważąc sobie obowiązek posiadania dowodu osobistego, nie poczyniła odpowiednich starań i do tej pory nie podjęła jeszcze dowodów osobistych.

W związku z tym Komenda MO przypomina art. 19 Dz. U. R. P. nr 55 poz. 382 z dnia 27 października 1951 roku, który mówi: „Kto uchylił się od obowiązku posiadania dowodu osobistego, lub tymczasowego zaświadczenia tożsamości podlega karze aresztu do lat dwóch, lub grzywny do 10 tys. złotych, albo obydwu karom łącznie”.

W interesie każdego obywatela leży więc, ażeby jak najszybciej zaopatrzył się w dowód osobisty, jeżeli go jeszcze nie posiada. Należy się zgłaszać do Komendy MO m. Łódź Al. Kościuszki 19.

M. BIELECKI

Śladem naszych artykułów

Winien jest nie tylko dyr. Jarota

W dniu 15 września br. ukazał się w wydaniu wojewódzkim „Łódzkiego Expressu Ilustrowanego” nr 221 (635) artykuł red. Galewskiego o Miejskim Przedsiębiorstwie Remontowo - Budowlanym w Kutnie pt. „Złe remonty, jeszcze gorsze kierownictwo”, w którym wytknięto cały szereg niedociągnięć w pracy MRN-B.

Były tam m. in. zarzuty nieodpowiedniego wykonawstwa robót remontowych w domach mieszkalnych, niedotrzymywania zobowiązań wobec zleceniodawców, panującego w przedsiębiorstwie bagna moralnego, pijactwa dyr. Jaroty, niewłaściwego prowadzenia się personalnej Krzemieńskiej oraz sztucznego naciągania wykonawstwa planu w maju br. z chęcią uzyskania premii przez miejscowe kierownictwo przedsiębiorstwa wespół z członkami Wojewódzkiego Zarządu MPR-B. W zakończeniu artykułu autor domagał się powołania komisji dla dokładnego zbadania sytuacji i zaprowadzenia ładu w przedsiębiorstwie.

Reakcją była nadszpedzanie szybka. Nazajutrz po ukazaniu się artykułu nadeszła do Redakcji 9-stronicowa epistoła z podpisem dyrektora Woj. Zarządu MPR-B — Jałowskiego.

Niestety, nie znajdujemy w tym elaboracie ani słowa na temat sytuacji w przedsiębiorstwie w Kutnie, ani żadnego stosunku do krytyki prasowej.

Również szybko, ale zupełnie inaczej zareagowało Prezydium Woj. RN. Niezwłocznie powołano komisję złożoną z przedstawicieli Prez. WRN, przedstawicieli związków zawodowych oraz głównego księgowego w roli eksperta. Ponadto Prezy-

dium WRN zwróciło się do Redakcji o wydelegowanie swego przedstawiciela do komisji.

Udaliśmy się do Kutna i w miarę możliwości ściśle zbadaliśmy sytuację, rozmawialiśmy z dziesiątkami pracowników przedsiębiorstwa, przewodniczącym Prez. MRN, pracownikami Prez. PRN, dyr. Jałowskim i insp. Jastrzębskim z Woj. Zarządu MPR-B. Zarzuty, oczywiście, okazały się słuszne i prawdziwe. Wyszył jednak przy tej okazji problem, nad którym sumienny dziennikarz nie może i nie powinien przejść do porządku dziennego.

Otóż w MPR-B w Kutnie działa się od początku tego roku rzeczy, które już dawno powinny były wzbudzić czujność, tak miejscowych czynników, jak i władz nadrzędnych. Dyrektor przedsiębiorstwa Józef Jarota systematycznie się upijał i nie przychodził do pracy. Ponieważ między Jarotą a personalną Jadwigą Krzemieńską istniały żażyte stosunki — nieobecność dyrektora była skrzętnie ukrywana.

Pracownicy zaczęli szeptać, a potem głośno mówić, że to nie jest w porządku. Ale okazało się, że dyr. Jarota ma „silną rękę”, a kolicja Jarota — Krzemieńska jest nie do pokonania. Z art. 32 za podrywanie autorytetu kierownictwa zwolniono z pracy ob. Wyganowską, ob. Lisiecką. Terroryzowano pracowników i tłumiono każdy przejaw krytyki z ich strony.

W przedsiębiorstwie zaczęły się mnożyć wypadki kradzieży. Uczciwi pracownicy meldowali o tym kierownictwu, wskazywali złodziei i domagali się pociągnięcia

ich do odpowiedzialności. Lecz nadaremnie. Złodziejami okazali się zawsze ludzie skumotrowani z dyrektorem lub personalną. Złodziejstwa uchodziły bezkarnie, natomiast uczciwych, którzy się na te praktyki oburzali — szykanowano.

Rozpanoszyli się w przedsiębiorstwie prywatni wozacy zarabiający miesięcznie 5-6 tys. złotych. Uczciwi pracownicy domagali się ich zwolnienia. Cóż z tego. Byli to przecież „przyjaciele” dyr. Jaroty. Nawet fakt dostrzeżony przez inspektora nadzoru Florczaka, że prywatny wozniak Józef Kowalski w czerwcu br. o godz. 21 z placu budowy zawiózł drzewo do swojego domu w Gołębiewie Starym (3 km od Kutna), nie skłonił dyr. Jaroty do wyciągnięcia właściwych wniosków. Nawet wziął Kowalskiego w obronę. Stwierdził, że MPR-B wypożyczyła drzewo budowlane od Kowalskiego!... Także Krzemieńska buduje dom, a ludzie różnie o tym mówią...

Wobec uczciwych pracowników, oburzających się na ten stan rzeczy, stosowano wypróbowane metody — terror, szykany i oszczerstwa. Ofiarą tych metod padł również korespondent „Łódzkiego Expressu Ilustrowanego” — Mieczysław Stasiak, majster w MPR-B, który przysłał do Redakcji alarmujące korespondencje. Krzemieńska — faktyczny dyrektor — poczuła się zagrożona i wobec tego zaczęła wśród załogi urabiać o Stasiaku opinię „szpicla”, którego trzeba się wystrzegać. Mało tego. Krzemieńska starała się wmieszać Stasiaka w brudne sprawy, w jakieś konszachty z wozakami, w wydanie materiału na

budowę niejakemu Kolińskiemu...

Zbadaliśmy te zarzuty w czasie pobytu w Kutnie. Są to wierutne i bezczelne kłamstwa Krzemieńskiej. Stasiak, będąc chory i mając zwolnienie lekarskie przyszedł mimo to do pracy, aby nie dopuścić do wykorzystania jego nieobecności dla przeprowadzenia na jego rachunek jakichkolwiek machinacji. Stasiak właśnie udaremnił te próby.

Najbardziej uderzające i niepokojące są bierność i spokój, z jakim odnosił się do tych spraw Prezydium MRN, Prezydium PRN, Komitet Miejski PZPR w Kutnie, a także Woj. Zarząd MPR-B w Łodzi. Ludzie chodzili, skarżyli się, wskazywali na złodziejstwa, marnotrawstwo, na krzywdy, a oni nie. Wata w uszach i znieczulica.

Podrywa to zaufanie szarego człowieka do władzy ludowej. Bo lajdactwa uchodzące bezkarnie — mimo wielomiesięcznych wysiłków uczciwych ludzi — mogą zalać szarego obywatela, poderwać jego wiarę w sprawiedliwość.

Niedawno na łamach „Trybuny Ludu” w artykule pt. „Dławiciela krytyki — pod sąd” — pokazano, jak w podobnych okolicznościach nie-ludzki dyrektor doprowadził udręczonego pracownika, który utracił wiarę w istnienie sprawiedliwości — do próby samobójstwa.

Ujawnione przez nas fakty winny być sygnałem ostrzegawczym. Winien jest nie tylko dyr. Jarota i personalna Krzemieńska. Winni są wszyscy ci, którzy od roku — mimo wielokrotnych skarg pracowników — ten stan tolerowali.



W dniu 15 września br. ukazał się w wydaniu wojewódzkim „Łódzkiego Expressu Ilustrowanego” nr 221 (635) artykuł red. Galewskiego o Miejskim Przedsiębiorstwie Remontowo - Budowlanym w Kutnie pt. „Złe remonty, jeszcze gorsze kierownictwo”, w którym wytknięto cały szereg niedociągnięć w pracy MRN-B.

Były tam m. in. zarzuty nieodpowiedniego wykonawstwa robót remontowych w domach mieszkalnych, niedotrzymywania zobowiązań wobec zleceniodawców, panującego w przedsiębiorstwie bagna moralnego, pijactwa dyr. Jaroty, niewłaściwego prowadzenia się personalnej Krzemieńskiej oraz sztucznego naciągania wykonawstwa planu w maju br. z chęcią uzyskania premii przez miejscowe kierownictwo przedsiębiorstwa wespół z członkami Wojewódzkiego Zarządu MPR-B. W zakończeniu artykułu autor domagał się powołania komisji dla dokładnego zbadania sytuacji i zaprowadzenia ładu w przedsiębiorstwie.

O wychowaniu młodzieży i „wesołym miasteczku“

Młodzież potrzebuje rozrywek. Tę prawdę odkryliśmy wprawdzie dość późno, ale i dość już dawno. I powiedzmy sobie otwarcie — to co zostało podjęte, by młodzieży dostarczyć tych rozrywek — trudno zaliczyć do osiągnięć.

Walka z nudą w świetlicach, walka o przyciągnięcie młodzieży do świetlic, nie dała dotychczas dostatecznych rezultatów. Świetlica wciąż jest mało atrakcyjna, wciąż nie dostarcza ciekawych i interesujących zajęć.

Drugim przedsięwzięciem było zorganizowanie na terenie miasta tzw. otwartych punktów rozrywkowych, a więc m. in. wypożyczania sprzętu sportowego, strzelnic, estrad tanecznych, występów artystycznych, lodowisk zimą itd.

Organizacji ośrodków rozrywkowych podjęła się Spółdzielnia Pracy Realizatorów Teatralnych „Inscenizacja” istniejąca od dość dawna, trudniąca się wypożyczaniem orkiestr, posiadająca dość rozbudowany dział krawiecki, a więc spółdzielnia robiąca „co się da”, nie posiadająca bliżej sprecyzowanej specjalności. W sumie „Inscenizacja” prowadzi obecnie około 20 ośrodków rozrywkowych.

Jednym z nich jest tak zwane „wesołe miasteczko”, mieszczące się przy ul. Piotrkowskiej 94. W ciągu całego dnia można tam grać w szachy, warcaby i bilard, zaś wieczorem — tańczyć przy orkiestrze. Celem zorganizowania tego ośrodka było m. in. ściąganie doń młodzieży walczącej się w godzinach popołudniowych na tzw. „deputatu”, czyli odcinku Piotrkowskiej między Narutowicza a Tuwima. Po to oczywiście, by dać tej młodzieży dobrą rozrywkę, po to by mogła się kulturalnie zabawić i kulturalnie spędzić czas.

Ośrodek otwarto w lipcu. Jakże dał on efekty? Okazało się, że eulogianeria potrafi wykorzystywać wszystkie nadarzające się okazje. Niewinne domino i bilard (z szachów nikt tam nie korzysta) stały się grami hazardowymi. Ustronna altanka — miejscem pijatyki, parkiet — miejscem wulgarnych pódz tanecznych. Bywały przynosiły ze sobą wino i wódkę, mimo że istnieje zakaz picia alkoholu na terenie „miasteczka”. Wprawdzie „Inscenizacja” pomyślała o zatrudnieniu strażników, nie brak i przedstawicieli milicji, do prze prowadzenia rewizji osobistej nikt jednak nie jest upoważniony, a wódka „wjeżdża” do ośrodka rozrywkowego w kieszeniach przybyszów. Przedstawiciele „Inscenizacji” zapewniali, że bywalcy nie urządzają burd na terenie ośrodka. Wiemy natomiast, że urządzają je tuż poza jego bramą.

Czy wobec tego należy wycofać wniosek, że potrzeba jeszcze kilku strażników i kilkunastu milicjantów, a spokojnie będzie wówczas idealny? Czy chodzi o to, aby młodzież nauczyła się bawić pod „opieką” milicji i straży?

W ten sposób wypaczone byłoby założenie i najgłębszy sens organizowania rozrywek dla młodzieży. Chodzi przecież o to, by poprzez zabawę na młodzież oddziaływać, by ją wychowywać, by uczyć ją jak bawić się kulturalnie, by obudzić w niej zamiłowanie do kulturalnych rozrywek.

„Ośrodek rozrywkowy” stał się meliną i bazą wypadową chuliganów. Oczywiście nie znaczy to, że spośród 30 tysięcy młodzieży, która przewinęła się od lipca do września przez ten punkt wszyscy są zdemoralizowani. Przychodzi i młodzież, która naprawdę chce się zabawić bez wódki i awantur. Ale ta młodzież ma zły przykład i albo daje się przez złe towarzystwo pociągać, albo też ucieka z ośrodka. Jak nas informuje MO, na 30 zatrzymanych moralnie zdemoralizowanych dziewcząt, 22 to bywalczynie „wesołego miasteczka”.

Czy winę za ten stan rzeczy ponosi tylko „Inscenizacja”? Naszym zdaniem nie. Wina „Inscenizacji” jest, że potraktowała swoje zadanie jako imprezę dochodową, że nie zdawała sobie sprawy ze strony wychowawczej tego zadania, że nie szukała niczyjej pomocy i rady.

Ale nie można też wymagać od pracowników „Inscenizacji”, aby raptem stali się pedagogami. „Inscenizacja” jest rzemieślniczą spółdzielnią pracy, która wśród wielu mało sprecyzowanych celów na pewno nie stawiała sobie wychowania młodzieży.

„Inscenizacja” nie posiada ku temu odpowiedniego personelu i nie można od niej tego wymagać. Błędem było powierzenie jej organizowania imprez wraz ze stroną wychowawczą tego zadania. „Inscenizacja” może i powinna wypożyczać sprzęt, wynajmować orkiestry, ustawiać estrady taneczne i pełnić inne funkcje porządkowo-administracyjne. Jaki ma być program wieczoru rozrywkowego, jaki ma w nim występować i z jakim repertuarem, jak należy prowadzić gry towarzyskie — o tym musi decydować ktoś inny.

Ostatnio z inicjatywy KŁ PZPR odbyła się konferencja poświęcona tym zagadnieniom. Konferencja, na której radzono nad dalszymi losami ośrodka zabaw. Wśród wielu osób, przedstawicieli instytucji kulturalnych, MO najbardziej charakterystyczna była wypowiedź przedstawiciela ZMP.

Stwierdził on m. in., że ZL ZMP gotów jest w każdej chwili udzielić „Inscenizacji” pomocy w postaci zespołów artystycznych, występów aktorów, a także wydelegowania młodzieży ZMP-owskiej na teren „wesołego miasteczka”. ZL ZMP nie zrobił tego dotychczas, bo... „Inscenizacja” nie zwróciła się i nie poprosiła o to. A przecież członkowie Zarządu Łódzkiego znali dobrze sytuację w ośrodku. Czy naprawdę trzeba było czekać na telefon od prezesa „Inscenizacji”? Przecież głównym celem ZMP jest wychowanie młodzieży, a wszystkie sprawy młodzieży winny być mu bliskie.

Bez względu na to, czy ZMP jest z głównych czynników przejmujących opiekę i kontrolę nad działalnością „wesołego miasteczka”. Dlatego słusznie, w wyniku konferencji, postanowiono stworzyć radę społeczną, która będzie decydowała o sprawach programu imprez w ośrodku, która przejmie od „Inscenizacji” stronę wychowawczą.

Powtarzamy raz jeszcze: naszym zdaniem przeważająca większość członków komisji powinna stanowić przedstawiciele ZMP, którzy stoją najbliższej tych zagadnień, którzy najlepiej znają upodobania i potrzeby młodzieży.

T. W.

NOTATKI z życia kulturalnego ŁODZI

W niedzielę, 16 bm., o godz. 18, w auli Państw. Wyższej Szkoły Muzycznej w Łodzi, Al. 1 Maja 6, odbędzie się koncert muzyki polskiej, rosyjskiej i radzieckiej w wykonaniu wybitnych solistów łódzkich. Udział wezmą: Zofia Sliwińska — sopran, Zdzisław Klimmek — baryton, Zbigniew Szymonowicz — fortepian, Edward Przyłęcki — akompaniament. Słowo wstępne wygłosi prof. Mieczysław Drobnar. Wstęp bezpłatny.

W niedzielę, 16 bm., o godz. 11, w WDK „Poranek rodzinny”. W programie: dla rodziców pogadanka nt. „Organizacja pracy domowej ucznia” (z cyklu „Twoje dziecko może uczyć się lepiej”), dla dzieci — wesoła impreza rozrywkowa. Wstęp bezpłatny.

W dniach 15 i 16 bm. godz. 19, wystawiana będzie w WDK komedia w 3 aktach W. Szkwarkina pt. „Cudowne dziecko”.



Dedykujemy ŁZSP

Można zderzyć ze sobą, można chodząc po Łodzi, a w całym mieście nie znajdzie się uspołecznionego zakładu szlifierskiego. Nie brak natomiast prywatnych rzemieślników, a nawet domokrajców, którzy ze swoimi „warsztatami” na plecach obchodzą dzielnicę miasta.

Powodu nawału prac w zakładach rzemieślniczych trzeba oczekiwać tygodniami na wyostrzenie no brzy-

twy. Trudności te odczuwają nie tylko klienci prywatni, ale nawet i spółdzielnie fryzjerskie.

Mysie, że Łódzka Spółdzielnia Pracy, czuły na potrzeby naszego miasta, weźmie sobie do serca te uwagi i uruchomi wkrótce szlifierski punkt usługowy. Mogliby tam zostać zatrudnieni domokrajcy, przez co mieliby stać się pracownikami z za-

dziwe ubezpieczenie na starość.

M. Kozubek

W Łodzi istnieje Spółdzielnia „Elektromechanik” (ul. Marynarska 50), która wykonuje prace metalurgiczne — szlifierskie. Zwracamy się z apelem do Łódzkiego Związku Spółdzielni Pracy o uruchomienie jeszcze paru punktów usługowych tego typu — jeden to stanowczo za mało.

brak jest w łódzkich sklepach sprzętu sportowego, spodenek i butów kolarskich, tzw. „sprinów”. Nie można też dostać czapek i dresów. Zbliża się zima, a ja jestem „bosy i zmarznięty”.

Kolarz (2321)

„Dyrektorze, spadliśmy o 3 procent!..” Dlaczego Zakład „C” ZPB im. Stalina nie wykonuje planów

— Jest kilka przyczyn — zaczął wyjaśniać dyrektor ZPB im. Stalina Zakład „C” — które powodują, że nie...
Drzwi do gabinetu uchylili się i stanął w nich sekretarz zakładowej organizacji partyjnej.
— Nie przeszkadza ci to? — zapytał.
— Skądże?
— Spadliśmy o 3 procent! — wyrzucił z siebie sekretarz. — Zamiast w górę, lecimy w dół. Zbliżył się koniec przedpołudniowej zmiany. Trzeba będzie chyba po rozmawiać z majstrami. Zarządźcie odprowadzić.

— Nie jest tak tragicznie — przerwał wywody sekretarza dyrektor. Wydałoby się, że w tkalnictwie nie spada. Przeciwnie. Podnosi się nieco. Ale mieliśmy awarie maszyn do czyszczenia tkanin. Nie oczyszczonych tkanin nie wliczono do planu i stąd ten spadek.

Z oczyszczeniem tkanin z peków i supeł jest nienajlepiej w Zakładzie „C”. Jedna maszyna jest unieruchomiona już od dłuższego czasu. Pracę jej wykonuje obecnie 9 robotnic. Nie można dostać noży. Starania kierownictwa w CZPB — Północ i w ministerstwie pozostają bez skutku. A tu na do datkę nowy kłopot. Zepsuła się druga maszyna i... nowy powód do zdenerwowania i niezadowolona aż nadto wy starczający. Nie jest to jednak jedyny powód.

CZTERNASTU DOSTAWCÓW PRZEDZY

— Otrzymujemy przedzę aż z 14 zakładów — mówi dyrektor — a możemy z jednego własnego — tak, jak to było w roku ubiegłym, z Zakładu „B” ZPB im. Stalina. Np. w bieżącym kwartale otrzy-

mujemy przedzę z ZPB im. Harnama, im. Armii Ludowej, im. Bytomskiej, im. Rewolucji 1905 r., im. Dubois, im. I Dywizji Kościuszkowskiej, WZPB im. 1 Maja, Piotrkowskich ZPB, Zambrowskich ZPB, Bielawskich ZPB, Dzierżoniowskich ZPB oraz z Zakładów „A”, „B” ZPB im. Stalina.

— Dostawy przedzy aż z tylu zakładów nie zawsze były — i są nadal — na czas. Organizacja pracy w tkalni przestała „grać”. Ludzie popracowali miesiąc, dwa i nie widząc poprawy zaczęli odchodzić do innych zakładów. Poza tym — nasi ludzie potrafią rozumować.

CO I JAK MÓWIĄ...

Rozmawianie tkaczy z ZPB im. Stalina Zakład „C” jest mniej więcej takie: nam na każdym kroku mówi się: o-bniżaj koszty własne, ulepszaj swoją pracę, a tu, proszę, zamiast korzystać z własnej bocznicy i przerzucać przedzę z Zakładu „B” do Zakładu „C”, zwozi się ją po troszeczkę z całej Polski. A przedzą z Zakładu „B” dostarczana jest do innych fabryk. A ile to kosztuje? Czy potrzebnie?

Nam się głosi hasła: „Biurokrata wróg postępu! A tam jakiś biurokrata od pięciu lat załatwia sprawę głupich noży do czyszczenia. Noży, które produkowane są w Czechosłowacji. Z braku noży maszyna stoi, a robotnikom za ręczne czyszczenie tkanin płaci się około 6 tys. zł mie-

sięcznie. Mogłyby przecież pracować przy krosnach, bo te stoją właśnie z braku ludzi.

TRUDNIEJSZA PRACA, A LUDZI MNIEJ

Dostawy przedzy dla Zakładu „C” nie są jedynym przykładem nie bardzo sprawnego planowania w CZPB-Północ. Oto inny przykład:

W II kwartale br. zmieniło Zakładowi „C” asortyment produkowanych tkanin. Tkálnia zaczęła produkować z grubych osnów i grubszego wątku. Zmniejszono jednocześnie gęstość tkanin. Przy konieczności częstszego przewleknięcia osnów, przegładania i czyszczenia większej ilości tkanin, jednocześnie zmniejszono w zakładzie o 100 osób stan zatrudnienia.

Wydział tkalni CZPB-Północ zaplanował asortyment wymagający większego nakładu pracy ludzkiej a jednocześnie wydział zatrudnienia tego samego CZPB-Północ nakazał zmniejszyć ilość zatrudnionych. Nie wie więc „prawica co robi lewica”. Wyjaśnienia złożone przez kierownictwo w Centralnym Zarządzie nie zmieniły tej pałeczki. Wobec tego i trzeba było aż interwencji u ministra Józwiaka.

Niedosadzenie sprawne planowanie w CZPB, brak niektórych części zamiennych powodowały rzecz jasna zakłócenia w produkcji. Najważniejsze jednak przyczyny niewykonania planów tkwały w samym zakładzie.

TKACZKA

BYŁA ZDROWA, TYLKO... Nie tak dawno, jednej z do brych tkaczek brak było na karcie obiegowej jeszcze tylko jednego podpisu. Zwalniała się z pracy i jak to jest w zwyczaju, chodziła po podpis do rady, do personalnego, do kierownika... a na końcu przyszła do dyrektora. Ten zaniem podpiisał, zapytał: — Koniecznie chcecie odejść?

Tkaczka bąknęła ni to, ni owo. Ze praca ciężka, że źle się czuje... musi przestać pracować. Chce odpocząć.

— A u którego majstra pracujecie? Tkaczka podała nazwisko majstra.

— Ach, to ten. Przenieśliśmy go właśnie na inną zmianę.

Dyrektor karty obiegowej nie podpisał. Tkaczka na wieść, że majstra przeniesiono, wyrwała dyrektorowi kartę z rąk i czym prędzej udała się do swoich krosien. Okazało się, że była zdrowa. Tylko stosunki w zakładzie były niezdrowe.

Ludzie pozostawieni sami sobie tracili chęć do pracy. Działo się źle, a więc okazali do pogadania nie braki. Narzekano sobie w salach produkcyjnych, jedna tkaczka z drugą, na to i na owo, a krosna stały. Nieraz i po godzinie. „A niech tam mówili. I tak się normy nie wyrobi”. A już największe gadania było w dni wypłat, że niby te zarobki zamiast rosnąć, maleją. Malo wykonanie norm, mało zarobki. Zmniejszały się zarobki, zmniejszała się chęć do pracy. Zmniejszała się chęć, błędne koło.

I właśnie w takim trudnym okresie zapomniano w fabryce o wzmożeniu pracy wyjaśniającej wśród ludzi. Przeciwnie, na skutek takich czy innych kłopotów, osłabiono ją. Przecież tkaczka, o której tu pisaliśmy, odchodząc, była z kartą obiegową w radzie zakładowej i nie chcieli, czy może nie potrafiono, zbadać przyczyn jej odejścia. Nie zainteresowano się, na jakim tle zrodziła się jej niechęć do majstra — (najczęściej w fabrykach tkackich uciekają od majstrów, którzy nie dbają o maszyny).

ZROZUMIENIE LISTU KŁ PZPR OBOWIĄZUJE...

Nie interesowało ich sprawami ludzi oraz ich pracą.

W zakładach nastąpiło ogólne rozluźnienie dyscypliny pracy. Nawet niektórzy członkowie partii nie wykonywali planów. Trzeba było dopiero listu KŁ PZPR, w którym załoga ZPB im. Stalina Zakład „C” została wymieniona jako przykład nie wykonujących planów — by w ludziach obudziła się ambicja.

Pierwsi zareagowali członkowie partii. Natychmiast przystąpili do pracy pod hasłem: „Pracuj sam dobrze i uważaj na pracę sąsiada, a gdy potrzeba pomagaj mu”. Wkrótce hasło to podjęła młodzież ZMP. Sprawę postawiono na zebraniach w grupach partyjnych i zetem-powskich dość ostro: „Nie za służbę na miano dobrego członka partii, dobrego członka ZMP, kto nie wykonuje planów”.

Postawiono również na nogi cały aktyw związkowy, majstrów i techników. Praca z ludźmi w zakładzie prowadzona jest obecnie tak, jak było w okresie chlubnej przeszłości — w 1954 r., kiedy to tkálnia wykonywała swoje zadania z nadwyżką.

Odrobić zaniechania jest trudno. W początkach bm. dzień w dzień nie przychodziło do pracy ponad 120 tkaczy — nie licząc około stu na urlopie.

Część z nich ma zwolnienia lekarskie, część natomiast zapadła na chorobę, na którą chorował do niedawna zakład. Jest nią zniechęcenie.

Opuściliśmy po zakończeniu naszej wizyty — Zakład „C” ZPB im. Stalina głęboko przekonani, że załoga wygnała plany na sto a nawet i na więcej procent. Zrobi to oczywiście znacznie szybciej jeżeli pracownicy CZPB-Północ uświadomią sobie — tak jak robotnice i robotnicy w fabrykach — że list KŁ PZPR jest również skierowany i do nich. A to obowiązuje do czynów.

W. KAKOWSKI

Podręczniki i broszury szkolenia politycznego

Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch” we wszystkich oddziałach i delegaturach na terenie m. Łodzi i województwa posiada w sprzedaży podręczniki i broszury szkolenia politycznego. Ostatnio ukazał się podręcznik dla szkół politycznych rok I cz. I pt. „Podstawowe wiadomości o kapitalizmie” w cenie zł 3.



SOBOTA, 15 PAŹDZIERNIKA

12.40 Aud. szkolna dla klas I i II pt. „Czarodziejski dzwoneczek”. 13.00 Muzyka muzyczna. 14.10 (L) Pieśni dla dzieci. 14.30 Polskie nagrania na płytach „Muza”. 15.00 Symfonia Es-dur nr 43 J. Haydn. 15.25 Koncert rozrywkowy w wyk. orkiestry mandolinistów Łódzkiej Rozgłośni PR. 16.00 (L) Reportaż pt. „Wśród przodujących drukarzy”. 16.10 (L) Zespoły świetlicowe przed mikrofonem. 16.30 (L) Muzyka muzyczna. 17.00 Stuchowski o dziecku „Baśń o korsarze Pałemonie”. 17.30 (L) Łódzki dziennik radiowy. 17.40 (L) Felieton tygodniowy A. Ochockiego. 17.45 (L) Muzyka rozrywkowa z płyt. 17.55 (L) „Mówimy po-prawie” fel. 18.00 D. c. muzyki rozrywkowej z płyt. 18.20 Audycja aktualna. 18.35 „Pieśni i melodie ludowe”. 19.00 Muzyka i aktualności. 19.25 „O szlachetnej dziewczycy i jej koniu” — słuchowisko. 19.55 Nowości rozrywkowe. 20.00 „Przy sobocie po robocie”. 21.50 Sprawozd. z mistrzostw świata w szermierce w Rzymie. 22.00 „Dla każdego coś miłego”. 23.05 Koncert wieczorny.

Oszczędzajmy prąd żeby starczyło go dla wszystkich

Gdyby w Łodzi jesienią o zmroku wszyscy się umówili i o jednej godzinie włączyli około półtora miliona żarówek i ponad 150 tys. kucharek, piecyków i żelazek elektrycznych, obciążenie sieci wyniosłoby około 210.000 kW, czyli byłoby dużo większe od mocy Elektrowni Łódzkiej. (Pomijamy tu potrzeby przemysłu). Nie byłoby wówczas innego wyjścia — elektrownia musiałaby wyłączyć całe dzielnice.

To są rozważania teoretyczne. W praktyce, w godzinach wieczornych jesienią i zimą łodzianie włączają trzecią część żarówek i grzejników, zużywając ok. 70.000 kW, co łącznie z mocą, jaką czerpią z sieci elektrycznej fabryki, trakcja elektryczna i oświetlenie ulic — może przekroczyć moc dyspozycyjną Elektrowni Łódzkiej.

Aby więc nie dopuścić do tego stanu i uniknąć wyłączenia prądu z poszczególnych dzielnic miasta — mieszkańcy Łodzi w swoim własnym interesie powinni obecnie oraz w zimie od zmroku do godziny 21 zmniejszyć zużycie energii elektrycznej do niezbędnej ilości oświetlenia pomieszczeń i biur. Nie należy włączać wtedy „prądożernych” kucharek, maszyn, żelazek i grzejników elektrycznych.

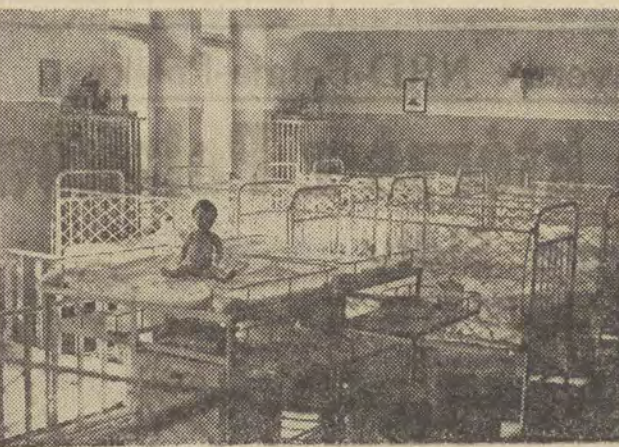
Łódź zdała w ubiegłym roku egzamin oszczędności gospodarowania energią elektryczną na piątą z plusem. Przeprowadzonych 10 tysięcy kontroli w ciągu dwóch dni wykazało tylko w sześciu wypadkach nadużywanie maszyn, żelazek i piecyków elektrycznych. Nie czyni się żadnych przeszkód w używaniu przez odbiorców kucharek i żelazek elektrycznych między godziną 21 a do zapadnięcia zmroku dnia następnego — oczywiście w ramach przyznanego kontyngentu. Zimą natomiast należy również, w razie możliwości, ograniczyć włączanie maszyn i żelazek między godziną 6 a 8 rano tj. wtedy gdy wychodząmy do pracy i jest jeszcze ciemno, a fabryki są już w pełnym ruchu.

Należy się spodziewać, że łodzianie zrozumieją należycie apel zakładów energetycznych i tak jak w ubiegłym roku, będą oszczędnie gospodarowali prądem, a wtedy nie będzie przerw w jego dopływie.

Obowiązek oszczędzania energii elektrycznej dotyczy również przemysłu. Winien on w godzinach szczytowego zapotrzebowania zatrzymać maszyny, których pracę można przesunąć na inną porę. Należy unikać biegu luzem silników i transformatorów, wygaszać zbędne oświetlenie hal, magazynów itp.

(Sk)

Tu będzie dzieciom dobrze



Wnętrze jest czyste, białe i bardzo radosne. Słońce zagląda do kąta z dziecięcymi zabawkami, do jadalni z krzesłami jak dla krasnoludków i do łazienki z błękitnymi kafelkami.

Tak jasno, przytulnie i słonecznie wygląda nowo-otwarty, rejonowy żłobek nr 13 przy ul. Władysława Bytomskiej w dzielnicy Starego Miejskiego.

Na uroczystość otwarcia przybyli przedstawiciele Komitetu Łódzkiego PZPR, Wydziału Zdrowia DRN i Ligi Kobiet. Nowo-otwarty żłobek posiada trzy oddziały: niemowląt, „raków” i tzw. dzieci starszych (od 2—3 lat).

Ze żłobka korzystać będzie codziennie 80 dzieci. W czasie, gdy mamy być pracowite, troskliwą opiekę nad ich dziećmi rozłożyli lekarz, kierowniczka, 6 pielęgniarek i 3 salowe.

Po VII Festiwalu Filmów Radzieckich Rozstrzygnięcie konkursu na najładniej udekorowane witryny

W ramach VIII Festiwalu Filmów Radzieckich Okręgowy Zarząd Kin i Centrala Wynajmu Filmów w Łodzi ogłosiły m. in. konkurs na najlepiej udekorowaną witrynę sklepową.

Do konkursu zgłoszono 52 witryny. Propagowały one w sposób istotnie celowy i estetyczny Festiwal Filmów Radzieckich. Najrozsądniejsze też były formy tej propagandy. Niektóre wystawy w sposób skromniejszy przypominały najistotniejsze osiągnięcia radzieckich filmów różnych rodzajów, inne pomysłowo zestawiały plakaty, fotografie, emblematy, kompozycje figuralne.

Poziom artystyczny tych wystaw był dobry i na ogół wyrównany, tak że komisja konkursowa, która zebrała się nie dawno, ażeby zająć nagrodę, nie miała zbyt łatwego zadania. W rezultacie I miejsce przy-

znano ob. Watorowskiemu za dekorację witryny punktu usługowego PPK-K przy ul. Piotrkowskiej 102, II miejsce — ob. Z. Podgórskiemu za witrynę „Delikatesów” przy ul. Piotrkowskiej 82, III miejsce — ob. R. Witkowskiemu za witrynę „Delikatesów” przy Pl. Reymonta 1, IV miejsce — ob. T. Paulowi za witrynę „Konsumu” przy ul. Piotrkowskiej 101, V miejsce ob. J. Dudaczkiowi za witrynę sklepu MHD przy ul. Piotrkowskiej 73.

VI miejsce do X zajęli: Dom Dziecka MHD, ul. Próchnika 1, sklep MHD — Gosp. Domów, ul. Narutowicza 4, sklep MHD — Gal. Skórz., ul. Piotrkowska, Księgarnia „D. K.”, ul. Piotrkowska 86 i sklep MHD — Konfekcja, ul. Piotrkowska nr 165.

Wykonawcy tych dekoracji otrzymają cenne nagrody, a personel sklepowy roczne abonamenty do kin.

Pierwszy nocny raid turystyczny

Imprezy turystyczne cieszą się popularnością. Coraz więcej uczestników gromadzą np. na swych trasach rajdy piesze.

Obecnie komisja turystyki pieszej przy Zarządzie Okręgu PTT-K w Łodzi przygotowuje pierwszy w tym roku raid nocny. Odbędzie się on w nocy z 22 na 23 października na trasie Rogi — Modrzew — Skotniki — Ghinnik — Szwedów — Szczawin — Jeżewo — Dąbrowka — Łucmierz. Długość trasy wyniesie ok. 30 km. Drużyny młodzieżowe przebędą tylko część trasy. Myślimy ich stać będzie stacją kolejową w Ghinniku. Zainteresowanych kierujemy do Zarządu Oddziału PTT-K, ul. Piotrkowska 70 i Zarządu Okręgu Piotrkowska 102a.

Recital Fou Tsonga

W związku z wielkim zainteresowaniem publiczności w niedzielę, 16 bm. o godz. 19, odbędzie się recital fortepianowy Fou Tsonga.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Kierownika sekcji przetwórstwa i usług o wysokich kwalifikacjach zawodowych i organizacyjnych poszukuje Państwowe Przedsiębiorstwo „Konsumy” w Łodzi, ul. Zamienhofska nr 25. 2237-K

Technika mechaniczna z paroletnią praktyką do działu głównego mechanika oraz palaczy do kotłowni niskoprężnych i sprzątaczkę do domów studenckich poszukuje Politechnika Łódzka. Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział kadr Politechniki Łódzkiej, ul. Żwirki 36.

Murarzy każdą ilość zatrudni natychmiast PBE „Energobudowa” w Łodzi, ul. Kilińskiego 72. Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej w budownictwie. 2282-K

Księgowego technicznego o wysokich kwalifikacjach zawodowych do majątku rolnego zatrudni natychmiast Oddział Zaopatrzenia Robotniczego przy ZPW im. N. Barlickiego. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr od godz. 8.30 do 16.30 przy ul. Żeromskiego 108. 2296-K

ZAWIADOMIENIE

Polski Zespół Tańca zawiadamia, że występy Zespołu w Hall Sportowej w Łodzi przy ul. Armii Czerwonej nr 80, odbędą się w dniach 15 i 16. X. 1955 r., o godz. 19. Przed sprzedaż biletów indywidualnych i zbiorowych w kasach „Orbisu”, przy ul. Piotrkowskiej 65 i 292 oraz przy Pl. Wolności 6. Miejsca ograniczone.

W wykonaniu Uchwały Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi z dnia 26. IX. 1955 r. nr 48(493)/55 dyrektorzy niżej wymienionych przedsiębiorstw przyjmują skargi i zażalenia w każdy wtorek od godz. 17 do 20 w odnośnych siedzibach. Jeśli wtorek jest dniem świątecznym — przyjmowanie skarg i zażaleń przenosi się na dzień następny: Łódzki Zarząd Przemysłu Gastronomicznego, ul. Piotrkowska 24, Łódzkie Zakłady Gastronomiczne — Wschód, ul. Piotrkowska 47, Łódzkie Zakłady Gastronomiczne — Zachód, ul. Obr. Stalingradu 2, Dyrekcja „Sim”, ul. Obr. Stalingradu 2, Okręgowa Pręds. Detalu i Barów Mlecznych, Al. Kościuszkowski 72, LZ Gastron. Przedsiębiorstwo Transportowe, ul. Andrzeja Struga 24.

ŁÓDZKI ZARZĄD PRZEMYSŁU GASTRONOMICZNEGO.

MIĘSKIE PRALNIE i FARBIARNIE

W ŁODZI, UL. CZ. HUTORA 34-a,
tel. 123-08 i 149-34

zawiadamiają,
że wykonują masowe

USŁUGI FARBIARSKIE

dla sektora uspołecznionego
w zakresie farbowania:

TKANIN — wełnianych, bawełnianych,
jedwabnych itd.

PRZEDZDY — wełnianej, bawełnianej,
jedwabnej i mieszanej

WŁÓKNA — w stanie luźnym wszystkich
gatunków

TERMIN WYKONANIA USŁUG — 7 DNI

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

DOM dwuizbowy sprzedam. Łódź, Romana 29 (Kolei Obwodowa)

DOM nowy lub połowę (okolica Pl. Reymonta) sprzedam. Po kurnie wolne dwa pokoje z kuchnią. Wiadomość K. Ryszewskiego 54, m. 5 (Rzewska) godz. 17 do 19 6034 G

STÓŁ drukarski do tkania 5-7 m kupię. Łódź, Wiosłarska 22a (Karlów) 6010 G

TRAKTOR możliwie w dobrym stanie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń. Piotrkowska 96 pod „6014” 6014 G

MASZYNE do pisania walizkową sprzedam. — Stan bardzo dobry. Żeromskiego 85 (Zegarmistrz) 6051 G

PIEC gazowy do łazienki, kuchnia gazowa i gazomierz sprzedam okazanie. Piotrkowska 136, m. 3 6019 G

SAMOCHOÓD osobowy „Opel Olympia” na chodzie do sprzedania. Ma- 6010 G la 6-9 (Zielony Rynek)

SPRZEDAŻ

KUPNO

STÓŁ drukarski do tkania 5-7 m kupię. Łódź, Wiosłarska 22a (Karlów) 6010 G

TRAKTOR możliwie w dobrym stanie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń. Piotrkowska 96 pod „6014” 6014 G

MASZYNE do pisania walizkową sprzedam. — Stan bardzo dobry. Żeromskiego 85 (Zegarmistrz) 6051 G

PIEC gazowy do łazienki, kuchnia gazowa i gazomierz sprzedam okazanie. Piotrkowska 136, m. 3 6019 G

SAMOCHOÓD osobowy „Opel Olympia” na chodzie do sprzedania. Ma- 6010 G la 6-9 (Zielony Rynek)

SPRZEDAŻ

KUPNO

STÓŁ drukarski do tkania 5-7 m kupię. Łódź, Wiosłarska 22a (Karlów) 6010 G

TRAKTOR możliwie w dobrym stanie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń. Piotrkowska 96 pod „6014” 6014 G

MASZYNE do pisania walizkową sprzedam. — Stan bardzo dobry. Żeromskiego 85 (Zegarmistrz) 6051 G

PIEC gazowy do łazienki, kuchnia gazowa i gazomierz sprzedam okazanie. Piotrkowska 136, m. 3 6019 G

SAMOCHOÓD osobowy „Opel Olympia” na chodzie do sprzedania. Ma- 6010 G la 6-9 (Zielony Rynek)

PRACA

WSPÓLNIA z gotówką do hodowli nutrii poszukuje. Teren posiadamy. Wiadomość Piotrkowska 162 cukiernia.

POMOC do półtorarocznego dziecka dochodząca potrzebna. Łódź-Radogosz, ul. Sasanki 19.

PRZEPISYWANIE na maszynę przyjmuję do domu. Sanocka 24-34 klatka C. 6052 G

LOKALE

POKÓJ zamienie na pokój z kuchnią. Wiadomość Sprawiedliwa 15, m. 8 od godz. 10-20

POKÓJ zamienie na pokój z kuchnią względnie 2 pokoje z kuchnią. Łódź Lelewela 31-7

LEKARSKIE

Dr REICHER specjalista wenerologiczne, skórne, płciowe (zaburzenia) 8-9, 16-19 Piotrkowska 14

Dr MARKIEWICZ specjalista skórne, wenerologiczne, mocznikowe. Piotrkowska 109-6

Dr WOYNO specjalista skórne, wenerologiczne, zaburzenia płciowe. Nowotki 7, front 10-11, 16-18 6217 G

Dr RÓŻYCKI specjalista chorób kobiecych, akuszeria, niepłodność, czwarta — szósta. Piotrkowska 33 (5205 G)

Dr KUDREWICZ specjalista wenerologiczne, skórne 8-9.30, 3-5, ulica 22 Lipca 4

PRZYCHODNIA LEKARZY SPECJALISTÓW. PIOTRKOWSKA 159 leczymy we wszystkich specjalnościach, wykonane prześwietlenia serca, płuc, żołądka i zębów. Czynna godz. 8-20. Proszymy drugą przychodnię dentystyczną przy ul. PRZEDZALNANEJ 66, czynna godzina 10-19

KOMISY

OBR. STALINGRADU 22. TEL. 137-89: futro damskie karakulowe 10.000, narzut na tapczan 500, garnitur męski 100 proc. 1.400, kuchnia gazowa nowa 330, duży wybrór obuwia od 80 do 1.000 2242

NOWOMIEJSKA nr 70. TEL. 246-20: buty męskie z cholewami nr 8 1.000, blam nizmowce grzybiety 1.800, wełniak damski, sufładowany 1.200, futro damskie piżmowce brzuski 8.000, futro męskie kołnierzy wydra 8.000 2252

ZIELONA nr 33. TEL. 189-97: buty z cholewami 550-1.500, blam barani 1.450, blam tchórzce 4.500, kołnierze różne 100-3.000, futro łapki karakulowe 10.000 2253

ZACHODNIA BL. 41. TEL. 299-52: maszynny do szycia „Singer” 2.200-4.300, miska stojąca fryzierska i aparat do szycia 2.850, kołnierze futrzane 150-1.500, serwety koronkowe w dużym wyborze 150-300, pelisy damskie i męskie 1.200-5.000

NARUTOWICZA nr 11. TEL. 157-75: powłoki szafy różnej 1.900-4.500, kina (stan dobry) 1.000, gabinet debowy 9.000, fortepian marki „Kernof” 7.700, kołnier z lisa platynowy 2.400 2244

NAUKA

WYKWAŁIFIKOWANA nauczycielka gry fortepianowej udziela indywidualnie lekcji, korektury i eżercytowanie — nuty zapewnione, Lipowa 16-10

NIE ZAPOMNIJ o terminie

wykupienia swoich losów
w kolekturach Monopolu Loteryjnego

Łódź, Piotrkowska 161 Piotrkowska 95 B. Kaliszewskiego 113 (Rzewska)

S. + P.

KS. KANONIK

WŁADYSŁAW GIEBARTOWSKI

długoletni prefekt i profesor

zmarł 11. X. 1955 r. w Sosnowcu. Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi z kaplicy cmentarnej przy ul. Ogrodowej w Łodzi dn. 15. X. 1955 r. o godz. 15, o czym zawiadamiają

BRAT, BRATOWA, BRATANICA I RODZINA.

W dniu 12. X. 1955 r., po długiej chorobie zmarł ukochany mąż, przeżywszy lat 59

S. + P.

JAN KULIGOWSKI

pracownik Łódzkiej Fabryki Maszyn Jedwabniczych

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy przedpogrzebowej przy ul. Ogrodowej nastąpi dn. 16. X. (niedziela), o godz. 16, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

ZONA I RODZINA.

Dnia 12 października 1955 r. zmarł

S. + P.

IGNACY BOROWSKI

profesor Technikum Handlowego na Księżym Młynie

Wyprowadzenie zwłok nastąpi 15. X. br., o godz. 16, z kaplicy cmentarnej przy ul. Ogrodowej. O smutnym tym obrzędzie zawiadamiają krewnych i znajomych

ZONA I RODZINA.

Dnia 12 października 1955 r. zmarł

S. + P.

IGNACY BOROWSKI

profesor Technikum Handlowego na Księżym Młynie

Wyprowadzenie zwłok nastąpi 15. X. br., o godz. 16, z kaplicy cmentarnej przy ul. Ogrodowej. O smutnym tym obrzędzie zawiadamiają krewnych i znajomych

ZONA I RODZINA.

Dnia 12 października 1955 r. zmarł

S. + P.

IGNACY BOROWSKI

profesor Technikum Handlowego na Księżym Młynie

Wyprowadzenie zwłok nastąpi 15. X. br., o godz. 16, z kaplicy cmentarnej przy ul. Ogrodowej. O smutnym tym obrzędzie zawiadamiają krewnych i znajomych

ZONA I RODZINA.

Dnia 12 października 1955 r. zmarł

S. + P.

IGNACY BOROWSKI

profesor Technikum Handlowego na Księżym Młynie

Wyprowadzenie zwłok nastąpi 15. X. br., o godz. 16, z kaplicy cmentarnej przy ul. Ogrodowej. O smutnym tym obrzędzie zawiadamiają krewnych i znajomych

ZONA I RODZINA.

Expressem po stadionach

Cztery rekordy świata przyniosł pojedynek najlepszych ciężarów wagi koguciej na mistrzostwach świata w Monachium. Zdobywcą tytułu został znany ze startu w II MISM młody szanghajska radziecki Mikołaj Stogow, uzwyskując w trójbój 335 kg przed Vinci (USA) 317,5 kg i Namdiou (Iran) — 312,5 kg. Zdobywcą tytułu — Stogow, wynikiem 335 kg pobili o 20 kg oficjalny rekord świata Iranczyka Namdiou.

Pięściarska reprezentacja ZSRR odniosła sukces w Londynie zwyciężając Anglię 16:4.

Pierwszym finalistą pucharu ZSRR w piłce nożnej jest zespół CSDA, który w meczu półfinałowym pokonał Lokomotiv (Moskwa) 1:0. W finale CSDA będzie grał 16. me. ze zwycięzcą półfinału Spartak (Moskwa) — Dynamo (Moskwa).

Reprezentacja szkockiej ligi piłkarskiej rozegrała w Kopenhadze przy świetle elektrycznym spotkanie z reprezentacją Danii. Zwyciężyli Szkoci — 4:0 (1:0).

W Sofii w międzypaństwowym spotkaniu lekkoatletycznym Bułgaria — Belgia zwyciężyli go spodarze, w konkurencji mężczyzn 130:112, a w konkurencji kobiet — 74:33. Podczas zawodów ustanowiono cztery rekordy Bułgarii i trzy Belgii.

Przebywając na tournée w Anglii drużyna piłkarska Vasas (Budapeszt) w meczu z Il-ligowym zespołem Sheffield Wednesday odniosła zwycięstwo 7:1, a w drugim spotkaniu pokonała żółtą ostatnie miejsce w tabeli I ligi Tottenham Hotspurs w stosunku 2:1.

Lekkoatleci polscy zostali zaproszeni na wielkie zawody międzynarodowe, które odbędą się w Lyonie w dniu 23 bm. Niestety termin ten koliduje z mistrzostwami Polski. Jak podaje prasa francuska, kierownictwo drużyny polskiej, która ostatnio była w Paryżu, obiecało, iż do Lyonu pojadzie kilku Polaków, mimo mistrzostw krajowych.

Reprezentacja piłkarska Urugwaju w r. 1956 odbędzie tournée po Europie.

Piąty międzypaństwowy start

Trójmecz lekkoatletyczny NRD-Belgia-Polska

Czy w Jenie któryś z Polaków odnowi tradycję Sidły

Po Brnie i Budapeszcie, Paryżu i Londynie lekkoatletów polskich ujrzy teraz Jena. Czym szczególnie upamiętniło się to miasto? Historyk odpowiada — wielką, zwycięską bitwą wojsk napoleońskich, chemik przypomni głośno na cały świat szkło jeniejskie; kolby, próbówki i retorty, wytrzymujące temperaturę 1200 stopni. Kibice sportowy uzupełni ten rejestr sławy miasta wydarzeniem, szczególnie dla nas bliskim i radosnym. To przecież w Jenie równe dwa lata temu rozbiła gwiazda naszego najlepszego lekkoatlety, rekordzisty Europy Janusza Sidły.

Mamy jeszcze żywo w pamięci to wielkie wydarzenie, pamiętamy jak to Janusz uległ namowom kroniki filmowej NRD i mając już zapewnione zwycięstwo jeszcze raz „macinał” oszczepem. Podobno trener Szelest miał wówczas doradzić Sidle, by rzut ten wykonał bez specjalnego wysiłku, tak od niechcenia — jak się wyraził. I oszczep wyładował na odległość... 80,15 m. Co było potem, wszyscy wiemy. Rozpoczęła się passa świat nych zwycięstw naszego reprezentanta. Sidło stał się w krótkim czasie jednym z najpopularniejszych lekkoatletów Europy, otrzymywał i otrzymuje nadal setki zaproszeń do wielu krajów na obu półkulach.

To było — jak już wspomnieliśmy dwa lata temu. Spotkanie z NRD rozstrzygnęła wówczas Polska na swoją korzyść: mężczyźni wygrali 121:91, a kobiety przegrały 49:57. Dziś stojmy przed o wiele trudniejszym zadaniem. Nasi lekkoatleci górują wprawdzie nad przeciwnikami, ale poważnie się obawiamy, że lekkoatletki znów niestety przegrają w wysokim stosunku. Przemawiają za tym tabele najlepszych tegorocznych wyników zawodników obu państw.

W Paryżu obliczenia „zawiodły, tak jak zawiodła spora część naszych zawodników. Czy tym razem sytuacja może się odwrócić z korzyścią dla nas? Czy polscy lekkoatleci (mowa oczywiście o tych, którzy ostatnio obniżyli swe loty) zrehabilitują się za Paryż? A może w Jenie któryś z Polaków zechce podtrzymać tradycję Sidły, ustanawiając rekord o najwyższej wartości?

Na razie zajmijmy się realną oceną sił. W konkurencjach męskich liczymy przede wszystkim na oszczep, młot i po trosze na dysk oraz kulę, a dalej na długie dystanse, tyczkę i skok w dal. W sprintach będzie o wiele trudniej, a średnie dystanse — to już domena przeciwników. W sumie spodziewamy się dość wyraźnego zwycięstwa.

Honor naszych konkurencji kobiecych ratuje oszczep i może skoki. W pozostałych dyscyplinach reprezentacja NRD oparta na takich sławach, jak Seeliger — Stubbink, Donath — Jurewitz, Koehler czy Tews jest w stanie odnieść szereg podwójnych wygranych.

W Jenie nie zabraknie prawdopodobnie nikogo z naszej czołówki. Może tylko Chromik, który wprost z Londynu miał przylecieć do NRD nie będzie się czuł na siłach podjąć walki. Niewątpliwie cały zespół polski stara się o uzyskanie jak najlepszych miejsc, by ostatnie w tym roku spotkanie międzypaństwowe ukoronować sukcesem.

Jeśli jednak kobieca reprezentacja nawet przy wykazaniu niezbędnych ku temu walorów jak bojowość, opanowanie nerwowe, forma i mądrość taktyczna, zejdzie z pola pokonana, nie będziemy mieć do

W Jenie nie zabraknie prawdopodobnie nikogo z naszej czołówki. Może tylko Chromik, który wprost z Londynu miał przylecieć do NRD nie będzie się czuł na siłach podjąć walki. Niewątpliwie cały zespół polski stara się o uzyskanie jak najlepszych miejsc, by ostatnie w tym roku spotkanie międzypaństwowe ukoronować sukcesem.

Jeśli jednak kobieca reprezentacja nawet przy wykazaniu niezbędnych ku temu walorów jak bojowość, opanowanie nerwowe, forma i mądrość taktyczna, zejdzie z pola pokonana, nie będziemy mieć do

W Jenie nie zabraknie prawdopodobnie nikogo z naszej czołówki. Może tylko Chromik, który wprost z Londynu miał przylecieć do NRD nie będzie się czuł na siłach podjąć walki. Niewątpliwie cały zespół polski stara się o uzyskanie jak najlepszych miejsc, by ostatnie w tym roku spotkanie międzypaństwowe ukoronować sukcesem.

Jeśli jednak kobieca reprezentacja nawet przy wykazaniu niezbędnych ku temu walorów jak bojowość, opanowanie nerwowe, forma i mądrość taktyczna, zejdzie z pola pokonana, nie będziemy mieć do

W Jenie nie zabraknie prawdopodobnie nikogo z naszej czołówki. Może tylko Chromik, który wprost z Londynu miał przylecieć do NRD nie będzie się czuł na siłach podjąć walki. Niewątpliwie cały zespół polski stara się o uzyskanie jak najlepszych miejsc, by ostatnie w tym roku spotkanie międzypaństwowe ukoronować sukcesem.

Jeśli jednak kobieca reprezentacja nawet przy wykazaniu niezbędnych ku temu walorów jak bojowość, opanowanie nerwowe, forma i mądrość taktyczna, zejdzie z pola pokonana, nie będziemy mieć do

W Jenie nie zabraknie prawdopodobnie nikogo z naszej czołówki. Może tylko Chromik, który wprost z Londynu miał przylecieć do NRD nie będzie się czuł na siłach podjąć walki. Niewątpliwie cały zespół polski stara się o uzyskanie jak najlepszych miejsc, by ostatnie w tym roku spotkanie międzypaństwowe ukoronować sukcesem.

Jeśli jednak kobieca reprezentacja nawet przy wykazaniu niezbędnych ku temu walorów jak bojowość, opanowanie nerwowe, forma i mądrość taktyczna, zejdzie z pola pokonana, nie będziemy mieć do

W Jenie nie zabraknie prawdopodobnie nikogo z naszej czołówki. Może tylko Chromik, który wprost z Londynu miał przylecieć do NRD nie będzie się czuł na siłach podjąć walki. Niewątpliwie cały zespół polski stara się o uzyskanie jak najlepszych miejsc, by ostatnie w tym roku spotkanie międzypaństwowe ukoronować sukcesem.

Jeśli jednak kobieca reprezentacja nawet przy wykazaniu niezbędnych ku temu walorów jak bojowość, opanowanie nerwowe, forma i mądrość taktyczna, zejdzie z pola pokonana, nie będziemy mieć do

W Jenie nie zabraknie prawdopodobnie nikogo z naszej czołówki. Może tylko Chromik, który wprost z Londynu miał przylecieć do NRD nie będzie się czuł na siłach podjąć walki. Niewątpliwie cały zespół polski stara się o uzyskanie jak najlepszych miejsc, by ostatnie w tym roku spotkanie międzypaństwowe ukoronować sukcesem.

Jeśli jednak kobieca reprezentacja nawet przy wykazaniu niezbędnych ku temu walorów jak bojowość, opanowanie nerwowe, forma i mądrość taktyczna, zejdzie z pola pokonana, nie będziemy mieć do

W Jenie nie zabraknie prawdopodobnie nikogo z naszej czołówki. Może tylko Chromik, który wprost z Londynu miał przylecieć do NRD nie będzie się czuł na siłach podjąć walki. Niewątpliwie cały zespół polski stara się o uzyskanie jak najlepszych miejsc, by ostatnie w tym roku spotkanie międzypaństwowe ukoronować sukcesem.

Jeśli jednak kobieca reprezentacja nawet przy wykazaniu niezbędnych ku temu walorów jak bojowość, opanowanie nerwowe, forma i mądrość taktyczna, zejdzie z pola pokonana, nie będziemy mieć do

W Jenie nie zabraknie prawdopodobnie nikogo z naszej czołówki. Może tylko Chromik, który wprost z Londynu miał przylecieć do NRD nie będzie się czuł na siłach podjąć walki. Niewątpliwie cały zespół polski stara się o uzyskanie jak najlepszych miejsc, by ostatnie w tym roku spotkanie międzypaństwowe ukoronować sukcesem.

Jeśli jednak kobieca reprezentacja nawet przy wykazaniu niezbędnych ku temu walorów jak bojowość, opanowanie nerwowe, forma i mądrość taktyczna, zejdzie z pola pokonana, nie będziemy mieć do

W Jenie nie zabraknie prawdopodobnie nikogo z naszej czołówki. Może tylko Chromik, który wprost z Londynu miał przylecieć do NRD nie będzie się czuł na siłach podjąć walki. Niewątpliwie cały zespół polski stara się o uzyskanie jak najlepszych miejsc, by ostatnie w tym roku spotkanie międzypaństwowe ukoronować sukcesem.

Jeśli jednak kobieca reprezentacja nawet przy wykazaniu niezbędnych ku temu walorów jak bojowość, opanowanie nerwowe, forma i mądrość taktyczna, zejdzie z pola pokonana, nie będziemy mieć do

W Jenie nie zabraknie prawdopodobnie nikogo z naszej czołówki. Może tylko Chromik, który wprost z Londynu miał przylecieć do NRD nie będzie się czuł na siłach podjąć walki. Niewątpliwie cały zespół polski stara się o uzyskanie jak najlepszych miejsc, by ostatnie w tym roku spotkanie międzypaństwowe ukoronować sukcesem.

SPORT SPORT



JANUSZ SIDŁO

niej pretensji. Bo lekkoatletyka żeńska NRD czyni doprawdy kolosalne postępy i urosła dziś do miana potęgi.

Drugi nasz przeciwnik w Jenie — Belgowie, chyba ograniczy się zaledwie do roli statysty. Tym bardziej, że ich najlepszy zawodnik Moens pozostaje w kraju, a słynny Gaston Reiff stanowi już tylko symboliczną wielkość.

Wyścigami na szosie i torze kolarze zakończą sezon

Jutro nastąpi uroczyste zamknięcie sezonu kolarskie go w Łodzi.

Wszyscy zawodnicy, działacze i sędziowie zbiorą się o godz. 7.30 na Placu Komuny Paryskiej 5, by następnie ulicami Tuwima, Piotrkowską, udać się na plac przed płytą Nieznanego Żołnierza. Po złożeniu wieńca kolarze w strojach sportowych z szarfami mistrzowskimi i w koszulkach reprezentacyjnych przedelfują ulicami:

Piotrkowska, Narutowicza, Uniwersytecką — udając się na start wyścigu, który odbędzie się w obwodzie zamkniętym — na tej samej trasie co II Wyścig Przyjaźni organizowany ostatnio przez Gwardię.

Wyścig z okazji zamknięcia sezonu odbędzie się na dystansie 50 km dla kolarzy I i II klasy, a dla pozostałych — na 25 km. Kolarze walczyć będą o puchar przechodni ofiarowany przez ŁKKF.

Pierwszy raz w tym sezonie zorganizowane zostaną na torze w Helenowie dwugodzinne wyścigi kolarskie za prowadzeniem motorów.

Organizator wyścigu — Włókniarz zapewni start następujących kolarzy: Grabowskiego, Ulika, Pijanowskiego, Walskiego, Bo

ruca, Świerca, Szostka, Liszkiewicza i Jamroza. Początek o godz. 14.

W Warszawie ujrzy przebywająca nadal w sferie spadkowej POLONIE BYTOMSKA w rozgrywkach z CWKS, który dał dobitne dowody tego, że jest w świetnej formie. W Bydgoszczy dojdzie do spotkania miejscowej GWARDII ze STALIA, która dysponując już pełnym składem, absolutnie nie rezygnuje ze zdobycia tytułu mistrzowskiego. Poza tym w Poznaniu odbędzie się mecz KOLEJARZA z gdańską LECHIA, a w Chorzowie — RUCH z GÓRNIKIEM (Radlin).

W II LIDZE GRAJA: w Opolu: Budowlani — AKS, w Wałbrzychu: Górnik — Sparta (W-wa), w Zabrzu: Górnik — Górnik (Bytom).

W Kielcach: Gwardia — CWKS Bydgoszcz, w Krakowie: Cracovia — Naprzód, w Tarnobrzegu: Tarnovia — CWKS (Kraków), w Gdańsku: Stal — Polonia (Leszno).

O wejście do II ligi walczą: Stal (Lubań) — Gedania (Gd.), LZS (Poddlesie) — Bzura (Chodaków), Warta (Poznań) — Włókniarz (Pabianice) i Stal (Mielec) — Beskid (Andrychów).

Czy zdobyłeś SPO?

W Warszawie ujrzy przebywająca nadal w sferie spadkowej POLONIE BYTOMSKA w rozgrywkach z CWKS, który dał dobitne dowody tego, że jest w świetnej formie. W Bydgoszczy dojdzie do spotkania miejscowej GWARDII ze STALIA, która dysponując już pełnym składem, absolutnie nie rezygnuje ze zdobycia tytułu mistrzowskiego. Poza tym w Poznaniu odbędzie się mecz KOLEJARZA z gdańską LECHIA, a w Chorzowie — RUCH z GÓRNIKIEM (Radlin).

W II LIDZE GRAJA: w Opolu: Budowlani — AKS, w Wałbrzychu: Górnik — Sparta (W-wa), w Zabrzu: Górnik — Górnik (Bytom).

W Kielcach: Gwardia — CWKS Bydgoszcz, w Krakowie: Cracovia — Naprzód, w Tarnobrzegu: Tarnovia — CWKS (Kraków), w Gdańsku: Stal — Polonia (Leszno).

O wejście do II ligi walczą: Stal (Lubań) — Gedania (Gd.), LZS (Poddlesie) — Bzura (Chodaków), Warta (Poznań) — Włókniarz (Pabianice) i Stal (Mielec) — Beskid (Andrychów).

Czy zdobyłeś SPO?

Pierwsze konsekwencje niedzielnych zajęć

Włókniarz jedzie do Wrocławia by spotkać się z krakowską Garbarnią W niedzielę pełna porcja piłkarskich rozgrywek ligowych

A więc znamy już konsekwencje jakie będzie musiała po zajęciach niedzielnych ponieść sportowa Łódź za wybryki rozpasanej chuliganerii. Ale tylko częściowe konsekwencje. Nie mogą one bowiem ograniczyć się jedynie do przeniesienia najbliższego ligowego spotkania Włókniarza do innego miasta i ukarania jednego lub kilku zawodników.

W tej nad wyraz smutnej sprawie małą pociechą jest pochwała udzielona Soporkowi, Pilar-skiemu i Janickowi oraz jednemu z działaczy Gbkiemu za wzorową postawę i ochronę osoby sędziego. Nie ulega wątpliwości, że prawdziwi sportowcy, kibice i zwolennicy pił

ki nożnej będą musieli zapłacić znacznie wyższą cenę za przestępstwo chuliganerii. Na samą myśl o tym niesposób powstrzymać się od największego oburzenia (bo skąd inąd wiemy, że sama Łódź wystąpiła z szeregiem wniosków mających za zadanie zabezpieczenie w przyszłości należytego porządku na naszych stadionach).

Mocą wstępnych zarządzeń WŁÓKNIARZ zagra w niedzielę z GARBARNIĄ we Wrocławiu, który ani przypuszczał, że będzie świadkiem spotkania drużyn wchodzących w skład czołówek piłkarskiej. Straty poniesione ostatnio przez łódzian (zawieszenie Barana, kontuzje Koźmińskiego, Szymborskiego i Stusa) zmusiły kierownictwo do zmiany planu.

W niedzielę wystąpi wreszcie STOLECZNA GWARDIA, ciesząca się specjalnymi względami u naszego kierownictwa piłkarskiego, które spowodowały, że mecz jej z Ruchem odbędzie się dopiero 9 listopada, choć mógł odbyć się w poprzednio ustalonym terminie. Z podobnych ulg nie korzystał ani CWKS, ani Włókniarz i obie te drużyny niemal bezpośrednio po spotkaniach z drużynami zagranicznymi musiały przystąpić do rozgrywek ligowych. Względem te nie wiele na razie Gwardii pomogły. W Sztokholmie wypadła kompromitująca słabo (rzekomo nie mogła grać przy świetle elektrycznym), a w rewanżowym meczu w Warszawie okazało się, że... nie umie grać przy świetle dziennym. Zobaczmy jak też wypadnie jej występ w Krakowie przeciwko WISLE.

Warszawa ujrzy przebywającą nadal w sferie spadkowej POLONIE BYTOMSKA w rozgrywkach z CWKS, który dał dobitne dowody tego, że jest w świetnej formie. W Bydgoszczy dojdzie do spotkania miejscowej GWARDII ze STALIA, która dysponując już pełnym składem, absolutnie nie rezygnuje ze zdobycia tytułu mistrzowskiego. Poza tym w Poznaniu odbędzie się mecz KOLEJARZA z gdańską LECHIA, a w Chorzowie — RUCH z GÓRNIKIEM (Radlin).

W II LIDZE GRAJA: w Opolu: Budowlani — AKS, w Wałbrzychu: Górnik — Sparta (W-wa), w Zabrzu: Górnik — Górnik (Bytom).

W Kielcach: Gwardia — CWKS Bydgoszcz, w Krakowie: Cracovia — Naprzód, w Tarnobrzegu: Tarnovia — CWKS (Kraków), w Gdańsku: Stal — Polonia (Leszno).

O wejście do II ligi walczą: Stal (Lubań) — Gedania (Gd.), LZS (Poddlesie) — Bzura (Chodaków), Warta (Poznań) — Włókniarz (Pabianice) i Stal (Mielec) — Beskid (Andrychów).

Czy zdobyłeś SPO?

W Warszawie ujrzy przebywająca nadal w sferie spadkowej POLONIE BYTOMSKA w rozgrywkach z CWKS, który dał dobitne dowody tego, że jest w świetnej formie. W Bydgoszczy dojdzie do spotkania miejscowej GWARDII ze STALIA, która dysponując już pełnym składem, absolutnie nie rezygnuje ze zdobycia tytułu mistrzowskiego. Poza tym w Poznaniu odbędzie się mecz KOLEJARZA z gdańską LECHIA, a w Chorzowie — RUCH z GÓRNIKIEM (Radlin).

W II LIDZE GRAJA: w Opolu: Budowlani — AKS, w Wałbrzychu: Górnik — Sparta (W-wa), w Zabrzu: Górnik — Górnik (Bytom).

W Kielcach: Gwardia — CWKS Bydgoszcz, w Krakowie: Cracovia — Naprzód, w Tarnobrzegu: Tarnovia — CWKS (Kraków), w Gdańsku: Stal — Polonia (Leszno).

O wejście do II ligi walczą: Stal (Lubań) — Gedania (Gd.), LZS (Poddlesie) — Bzura (Chodaków), Warta (Poznań) — Włókniarz (Pabianice) i Stal (Mielec) — Beskid (Andrychów).

Czy zdobyłeś SPO?

W Warszawie ujrzy przebywająca nadal w sferie spadkowej POLONIE BYTOMSKA w rozgrywkach z CWKS, który dał dobitne dowody tego, że jest w świetnej formie. W Bydgoszczy dojdzie do spotkania miejscowej GWARDII ze STALIA, która dysponując już pełnym składem, absolutnie nie rezygnuje ze zdobycia tytułu mistrzowskiego. Poza tym w Poznaniu odbędzie się mecz KOLEJARZA z gdańską LECHIA, a w Chorzowie — RUCH z GÓRNIKIEM (Radlin).

W II LIDZE GRAJA: w Opolu: Budowlani — AKS, w Wałbrzychu: Górnik — Sparta (W-wa), w Zabrzu: Górnik — Górnik (Bytom).

W Kielcach: Gwardia — CWKS Bydgoszcz, w Krakowie: Cracovia — Naprzód, w Tarnobrzegu: Tarnovia — CWKS (Kraków), w Gdańsku: Stal — Polonia (Leszno).

O wejście do II ligi walczą: Stal (Lubań) — Gedania (Gd.), LZS (Poddlesie) — Bzura (Chodaków), Warta (Poznań) — Włókniarz (Pabianice) i Stal (Mielec) — Beskid (Andrychów).

Czy zdobyłeś SPO?

W Warszawie ujrzy przebywająca nadal w sferie spadkowej POLONIE BYTOMSKA w rozgrywkach z CWKS, który dał dobitne dowody tego, że jest w świetnej formie. W Bydgoszczy dojdzie do spotkania miejscowej GWARDII ze STALIA, która dysponując już pełnym składem, absolutnie nie rezygnuje ze zdobycia tytułu mistrzowskiego. Poza tym w Poznaniu odbędzie się mecz KOLEJARZA z gdańską LECHIA, a w Chorzowie — RUCH z GÓRNIKIEM (Radlin).

W II LIDZE GRAJA: w Opolu: Budowlani — AKS, w Wałbrzychu: Górnik — Sparta (W-wa), w Zabrzu: Górnik — Górnik (Bytom).

W Kielcach: Gwardia — CWKS Bydgoszcz, w Krakowie: Cracovia — Naprzód, w Tarnobrzegu: Tarnovia — CWKS (Kraków), w Gdańsku: Stal — Polonia (Leszno).

O wejście do II ligi walczą: Stal (Lubań) — Gedania (Gd.), LZS (Poddlesie) — Bzura (Chodaków), Warta (Poznań) — Włókniarz (Pabianice) i Stal (Mielec) — Beskid (Andrychów).

Czy zdobyłeś SPO?

W Warszawie ujrzy przebywająca nadal w sferie spadkowej POLONIE BYTOMSKA w rozgrywkach z CWKS, który dał dobitne dowody tego, że jest w świetnej formie. W Bydgoszczy dojdzie do spotkania miejscowej GWARDII ze STALIA, która dysponując już pełnym składem, absolutnie nie rezygnuje ze zdobycia tytułu mistrzowskiego. Poza tym w Poznaniu odbędzie się mecz KOLEJARZA z gdańską LECHIA, a w Chorzowie — RUCH z GÓRNIKIEM (Radlin).

W II LIDZE GRAJA: w Opolu: Budowlani — AKS, w Wałbrzychu: Górnik — Sparta (W-wa), w Zabrzu: Górnik — Górnik (Bytom).

Serdecznie przyjmowano naszych bokserów w Hamburgu i Hanowerze

Na ostatnim zebraniu prezydium sekcji boksu GKKF przewodniczący sekcji, Neuding, złożył sprawozdanie z występów reprezentacji bokserskiej Warszawy w Hamburgu i Hanowerze.

Zawodnicy polscy spotkali się w Hamburgu i Hanowerze z serdecznym przyjęciem. Hotel, w którym byli zakwaterowani, odwiedził z początku z dużą rezerwą, a następnie bardzo licznie Polacy-uchodźcy. W Hanowerze przyszli oni do szatni naszych zawodników, dopytując się bardzo dokładnie o to, jak naprawdę jest w kraju i żałując, że nie przyjeżdżają do nas, aby zobaczyć ich w akcji.

Wielu z odwiedzających prosiło o przekazanie pozdrowień dla najbliższych w kraju, wielu miało lzy w oczach, kiedy im nasi zawodnicy opowiadali, jak odbudowuje się Warszawa, jak mamy w Polsce dobrobyt, jaką opieką otoczeni są wszyscy obywatele, którzy wrócili do Polski.

Najlepszą opinię o zawodnikach polskich wydał znany na terenie Hamburga menażer boksu zawodowego — Hirsch. Po meczu, kiedy zapytano go, jaką klasę reprezentują zawodnicy polscy, powiedział, że chętnie by „kupił” i to „od ręki” Kukiera, Milewskiego, Drogosza i Pietrzykowskiego, aby zrobić z nich bokserów zawodowych i na pewno by na tej transakcji... zarobił. Kierownictwo drużyny Warszawy odpowiedziało na to, że my, owszem, chętnie prowadzimy wymianę handlową, ale... nie w sporcie.

W Jenie nie zabraknie prawdopodobnie nikogo z naszej czołówki. Może tylko Chromik, który wprost z Londynu miał przylecieć do NRD nie będzie się czuł na siłach podjąć walki. Niewątpliwie cały zespół polski stara się o uzyskanie jak najlepszych miejsc, by ostatnie w tym roku spotkanie międzypaństwowe ukoronować sukcesem.

Jeśli jednak kobieca reprezentacja nawet przy wykazaniu niezbędnych ku temu walorów jak bojowość, opanowanie nerwowe, forma i mądrość taktyczna, zejdzie z pola pokonana, nie będziemy mieć do

W Jenie nie zabraknie prawdopodobnie nikogo z naszej czołówki. Może tylko Chromik, który wprost z Londynu miał przylecieć do NRD nie będzie się czuł na siłach podjąć walki. Niewątpliwie cały zespół polski stara się o uzyskanie jak najlepszych miejsc, by ostatnie w tym roku spotkanie międzypaństwowe ukoronować sukcesem.

Jeśli jednak kobieca reprezentacja nawet przy wykazaniu niezbędnych ku temu walorów jak bojowość, opanowanie nerwowe, forma i mądrość taktyczna, zejdzie z pola pokonana, nie będziemy mieć do

W Jenie nie zabraknie prawdopodobnie nikogo z naszej czołówki. Może tylko Chromik, który wprost z Londynu miał przylecieć do NRD nie będzie się czuł na siłach podjąć walki. Niewątpliwie cały zespół polski stara się o uzyskanie jak najlepszych miejsc, by ostatnie w tym roku spotkanie międzypaństwowe ukoronować sukcesem.

Jeśli jednak kobieca reprezentacja nawet przy wykazaniu niezbędnych ku temu walorów jak bojowość, opanowanie nerwowe, forma i mądrość taktyczna, zejdzie z pola pokonana, nie będziemy mieć do

W Jenie nie zabraknie prawdopodobnie nikogo z naszej czołówki. Może tylko Chromik, który wprost z Londynu miał przylecieć do NRD nie będzie się czuł na siłach podjąć walki. Niewątpliwie cały zespół polski stara się o uzyskanie jak najlepszych miejsc, by ostatnie w tym roku spotkanie międzypaństwowe ukoronować sukcesem.

Jeśli jednak kobieca reprezentacja nawet przy wykazaniu niezbędnych ku temu walorów jak bojowość, opanowanie nerwowe, forma i mądrość taktyczna, zejdzie z pola pokonana, nie będziemy mieć do

W Jenie nie zabraknie prawdopodobnie nikogo z naszej czołówki. Może tylko Chromik, który wprost z Londynu miał przylecieć do NRD nie będzie się czuł na siłach podjąć walki. Niewątpliwie cały zespół polski stara się o uzyskanie jak najlepszych miejsc, by ostatnie w tym roku spotkanie międzypaństwowe ukoronować sukcesem.

Jeśli jednak kobieca reprezentacja nawet przy wykazaniu niezbędnych ku temu walorów jak bojowość, opanowanie nerwowe, forma i mądrość taktyczna, zejdzie z pola pokonana, nie będziemy mieć do

W Jenie nie zabraknie prawdopodobnie nikogo z naszej czołówki. Może tylko Chromik, który wprost z Londynu miał przylecieć do NRD nie będzie się czuł na siłach podjąć walki. Niewątpliwie cały zespół polski stara się o uzyskanie jak najlepszych miejsc, by ostatnie w tym roku spotkanie międzypaństwowe ukoronować sukcesem.

Jeśli jednak kobieca reprezentacja nawet przy wykazaniu niezbędnych ku temu walorów jak bojowość, opanowanie nerwowe, forma i mądrość taktyczna, zejdzie z pola pokonana, nie będziemy mieć do

W Jenie nie zabraknie prawdopodobnie nikogo z naszej czołówki. Może tylko Chromik, który wprost z Londynu miał przylecieć do NRD nie będzie się czuł na siłach podjąć walki. Niewątpliwie cały zespół polski stara się o uzyskanie jak najlepszych miejsc, by ostatnie w tym roku spotkanie międzypaństwowe ukoronować sukcesem.

W Jenie nie zabraknie prawdopodobnie nikogo z naszej czołówki. Może tylko Chromik, który wprost z Londynu miał przylecieć do NRD nie będzie się czuł na siłach podjąć walki. Niewątpliwie cały zespół polski stara się o uzyskanie jak najlepszych miejsc, by ostatnie w tym roku spotkanie międzypaństwowe ukoronować sukcesem.

Pierwszy krok motorowy

Członkowie zakładowego klubu motorowego Ligi Przyjaźni Żołnierzy przy Łódzkich Zakładach Włókien Sztucznych z okazji tygodnia LPZ i Dnia Wojska Polskiego organizują w dniu 16 bm. na trasie Łódź, Łagiewniki, Nowosolna, Brzeziny, Gluchów, Lubochnia, Ujazd, Łódź raid motocyklowy pod nazwą I Krok Motorowy. Start i meta wyznaczono przed ŁZWS, Raid rozpocznie się o godz. 9.30.

W Jenie nie zabraknie prawdopodobnie nikogo z naszej czołówki. Może tylko Chromik, który wprost z Londynu miał przylecieć do NRD nie będzie się czuł na siłach podjąć walki. Niewątpliwie cały zespół polski stara się o uzyskanie jak najlepszych miejsc, by ostatnie w tym roku spotkanie międzypaństwowe ukoronować sukcesem.

Jeśli jednak kobieca reprezentacja nawet przy wykazaniu niezbędnych ku temu walorów jak bojowość, opanowanie nerwowe, forma i mądrość taktyczna, zejdzie z pola pokonana, nie będziemy mieć do

W Jenie nie zabraknie prawdopodobnie nikogo z naszej czołówki. Może tylko Chromik, który wprost z Londynu miał przylecieć do NRD nie będzie się czuł na siłach podjąć walki. Niewątpliwie cały zespół polski stara się o uzyskanie jak najlepszych miejsc, by ostatnie w tym roku spotkanie międzypaństwowe ukoronować sukcesem.

Jeśli jednak kobieca reprezentacja nawet przy wykazaniu niezbędnych ku temu walorów jak bojowość, opanowanie nerwowe, forma i mądrość taktyczna, zejdzie z pola pokonana, nie będziemy mieć do

W Jenie nie zabraknie prawdopodobnie nikogo z naszej czołówki. Może tylko Chromik, który wprost z Londynu miał przylecieć do NRD nie będzie się czuł na siłach podjąć walki. Niewątpliwie cały zespół polski stara się o uzyskanie jak najlepszych miejsc, by ostatnie w tym roku spotkanie międzypaństwowe ukoronować sukcesem.

Jeśli jednak kobieca reprezentacja nawet przy wykazaniu niezbędnych ku temu walorów jak bojowość, opanowanie nerwowe, forma i mądrość taktyczna, zejdzie z pola pokonana, nie będziemy mieć do

W Jenie nie zabraknie prawdopodobnie nikogo z naszej czołówki. Może tylko Chromik, który wprost z Londynu miał przylecieć do NRD nie będzie się czuł na siłach podjąć walki. Niewątpliwie cały zespół polski stara się o uzyskanie jak najlepszych miejsc, by ostatnie w tym roku spotkanie międzypaństwowe ukoronować sukcesem.

Jeśli jednak kobieca reprezentacja nawet przy wykazaniu niezbędnych ku temu walorów jak bojowość, opanowanie nerwowe, forma i mądrość taktyczna,